

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięczna zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5-60
za prowincję . . . 5-60
za granicą . . . 8—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwycz. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Krwawe rozruchy bezrobotnych.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.). Wczoraj doszło w Naruszowicach koło Rybnika do wielkiej demonstracji bezrobotnych, w której wzięło udział około 1000 osób.

Po zebraniu skierowali się demonstranci w stronę Magistratu. Policja usiłowała temu przeszkodzić, przyczem doszło do strzałów rewolwerowych.

W rezultacie dwie osoby z pośród

robotników poniosły śmierć na miejscu, dwie odniosły ciężkie rany, poza tem są iżej ranni.

Dopiero wówczas tłum rozprószył się, a policja przystąpiła do aresztowań.

Ofiarami strzelaniny są m. i.: Oleś, ciężko ranny w głowę, Ogerman, który otrzymał postrzał w płuca, Spiwak, który został postrzelony w zębra, oraz Stewczyk, któremu postrzelono prawą nogę.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.) Z Torunia donoszą:

W Chojnicach, miasteczku pogranicznym, zebrał się wczoraj około godziny 2-giej popołudniu przed magistratem tłum bezrobotnych, który domagał się udzielenia zasiłków w naturze. Gdy magistrat nie mógł tego uczynić, w wydziale opieki doszło do awantury i bezrobotni zaczęli demolować budynek.

Policja interwenjowała, starając się gumowymi pałkami bezrobotnych rozprószyć. Nie potrafiła ona jednak opanować sytuacji: musiano wezwać wojsko, którym obsadzono elektrownię, więzienie, urząd pocztowy i telegraficzny, a następnie przystąpiło wojsko do rozpraszania tłumy.

Zajścia trwały do godz. 7 wieczorem. Trzech policjantów zostało rannych, kilkanaście osób aresztowano.

Strajk powszechny na Gór. Śląsku rozpocząć się ma za 3 dni. Kontrola państwa nad przemysłem śląskim.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.). Rząd postanowił interwenjować w sprawie konfliktu w przemyśle węglowym na G. Śląsku, wywołanego przez przemysłowców, którzy chcą obniżyć płace robotnicze o 21—25 proc., co wywołało żywiołowy sprzeciw robotników i grozi wybuchem wielkiego strajku. Rząd zamierza spór oddać pod rozstrzygnięcie komisji arbitrażowej. Odbyty wczoraj kongres Rad załogowych uchwalił odrzucenie arbitrażu.

Z drugiej strony kapitałści domagają się zatwierdzenia proponowanej przez nich obniżki płac robotniczych.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu śląskiego rozpatrywany był wniosek domagający się unieważnienia kontraktów dyrektorów ciężkiego przemysłu, opiewających na nadmierne wynagrodzenia, wprawdzenia kontroli państwowej nad górnictwem i hutnictwem, powołania instytucji nadzwyczajnego komisarza do walki z bezrobociem.

Po dyskusji przyjęto wniosek w sprawie płac dyrektorów oraz zaprowadzenia kontroli nad przemysłem, odrzucono natomiast wniosek w sprawie wprowadzenia komisarza.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.). Na wczorajszym kongresie rad załogowych — jak wiadomo — jednomyślnie został odrzucony projekt arbitrażu. Uchwalono również zwrócić się do przemysłowców o wszczęcie natychmiastowych układów. Gdyby układy te nie dały rezultatu albo przemysłowcy uchylili się od nich, przyjęto wniosek tow. Stańczyka o zwołanie wspólnego kongresu, celem uchwalenia strajku.

Prasa sanacyjna i komunikaty urzędowe nie podają tej zasadniczej uchwały.

Sanacyjny „Zespół Pracy”, którego delegaci na kongresie głosowali za rezygnacją przedstawioną przez Klas. Centr. Zw. Gór., wbrew uchwale zamierza wziąć udział w komisji arbitrażowej, która zbierze się w dniu jutrzejszym, i na posiedzeniu

tej komisji przedstawiciele tego zespołu mają zakomunikować, że odrzucają arbitraż rządu i przyłączają się do postulatów klas. zw. zawod.

Jest to, oczywiście, dyktowane koniecznością ratowania swoich wpływów.

Ponieważ przemysłowcy dotychczas nie zwrócili się do zw. zawod. o rozpor-

ządzenie układow, ogłoszony ma być na Śląsku strajk powszechny. Miały on rozpocząć się dnia 26 lub 27 stycznia.

AWANTURY ANTYSEMICKIE W BERLINIE.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.). Z powodu zajść antysemickich na uniwersytecie berlińskim, wywołanych przez studentów hitlerowskich rektor zamknął tę uczelnię. Przybyłe oddziały policji zostały rozbrojone przez studentów. Wiele sal zostało zdemolowanych.

Krwawy przebieg powstania w Hiszpanji

BERLIN, 23. I. (PAT). Prasa niemiecka przynosi wiadomości o wybuchu powstania komunistycznego związków zawodowych w Katalonji, które w krótkim przeciągu czasu objęły obszary na północ-

ny zachód od Barcelony między Manezada a Berga. W Berg rewołucjonści zajęli miasto, a na ratuszu wywiesili czerwone flagi. Nieznaczne siły wojskowe zostały rozbrojone. W wielu punktach przerwano połączenia telefoniczne, zajęto stacje kolejowe, oraz obsadzono magazyny z amunicją. Wiele osób odniosło rany wskutek starć.

W Corunnie doszło do poważniejszych walk, szereg osób jest zabitych. — Rząd wysłał okręt wojenny do Barcelony, gdzie mają wyładować znaczne oddziały wojskowe celem uśmierzenia powstania.

W Barcelonie panuje spokój. Samochody prywatne i ciężarowe zostały skonfiskowane dla transportów oddziałów wojskowych, do obszarów objętych powstaniem. Premier Azana wezwał szefa gwardii cywilnej i oświadczył mu, że rewolucja musi być zdławiona bez względu na to, ile ofiar to kosztować będzie.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.). Powstanie w Katalonji należy uważać za spełnione. Miasta zostały zajęte przez oddziały wiernie republike. W wielu miejscowościach przebieg tłumienia powstania był bezwzględny i krwawy. W miejscowości Berga 14 powstańców do upadłego brońto wielkiego magazynu z amunicją. — Atak wojska był o tyle niebezpieczny, że powstańcy bronili się, tojąc na skrzyniach z dynamitem. Kiedy wojsko użyło granatów, powstańcy usiłowali przebić się przez kordon wojska i w czasie tej walki wszyscy polegli.

Rząd spodziewa się, że w ciągu 2 dni zostanie przeprowadzona całkowita pacyfikacja.

ZNOWU WYROK ŚMIERCI.

WILNO, 23. I. (PAT). Wyrokiem sądu okr., który działał jako sąd doraźny, na sesji dojazdowej w Wilejce skazany, został Olgierd Schabunis za zbrodnicze szpiegostwa na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca wniósł do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o ulaskawienie, jednakże p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok będzie wykonany jutro.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. rzuca hasło: Podwoić szeregi partyjne!

Klasa robotnicza Polski nieraz już odpięła ataki reakcji; odeprze je i dzisiaj. A na drodze tej główne zadanie: **WZMOCNIC SZEREGI ORGANIZACJI.** Silna organizacja robotnicza — to jedyna gwarancja zwycięstwa. Na zakusy wrogów ludu pracującego proletariatu musi więc odpowiedzieć rozszerzeniem szeregów swych organizacji klasowych. Hasło Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS musi znaleźć dziś najszerzy oddźwięk w sercach robotniczych. **PODWOIC ILOSC CZLONKOW ORGANIZACJI PARTYJNEJ** — oto zadanie, jakie staje przed każdym swiadem robotnikiem w odpowiedzi na **SPRAWĘ BRZESKA** i na rozruchwalenie klas posiadających. Każdy członek Partji, każda organizacja partyjna, każdy ośrodek robotniczy muszą to hasło postawić przed sobą, jako zadanie chwili. Centralny Komitet Wykonawczy postawił termin dla

wykonania tej pracy skupiania sił robotniczych **DZIEŃ 1-GO MAJA BIEZĄCEGO ROKU.** Do tego terminu musi wykonać zadanie każda organizacja. Przed tym już terminem wykona tę pracę nie jedna z nich.

PODWOIC ILOSC CZLONKOW PPS — to hasło, które musi teraz rozbrzmiewać po wszystkich zakątkach Polski. Nikt nie usunie się od pracy. Uświadamiać! Wyjaśniać! Organizować!

Chcą złamać klasę robotniczą — **ODPOWIEMY WZMOCNIENIEM ZORGANIZOWANYCH SZEREGOW.**

Chcą usunąć z pola walki przywódców — na miejsce uwieczonych wejście do szeregu dziesięciokrotna liczba nowych bojowników o sprawę robotniczą.

DO PRACY TOWARZYSZE!

Najtańsze źródło zakupu aparatów radjowych oraz części składowych

- 2 lamp. aparat sieciowy z głośnikiem Zł. 220
- Komplet detektor Zł. 20
- Głośnik detektorowy Zł. 18
- Słuchawka Zł. 10

Naprawa i magnesowanie głośników i słuchawek po cenie najniższej.

Fachowa usługa. — — — Porady bezpłatne.

Leon i Henryk APPEL Lwów, Legionów 1.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO z dnia 14 stycznia 1932 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI, karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 8 czasopisma „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 12 stycznia 1932 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 31/32 na posiedzeniu niejawnym dnia 14 stycznia 1932 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia
1. uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 11 stycznia 1932 r. przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 8 z daty Lwów, dnia 12 stycznia 1932 r. zawierającego w artykule pt. „Po procesie” w całości z tytułem znamiona występu z art. VIII noweli z 17. 12. 1862 L. 8 z 1863 r. i z § 305 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydać się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieszczył bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6. ex 1863 t. 1. Zarządzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

2. Uchylić konfiskatę artykułów pt. „Herbata”, „Uniwersytet ukraiński” i „Zagadkowe samobójstwo”.

UZASADNIENIE.

1. Ogłoszenie drukiem skonfiskowanego artykułu ma na celu z powodu rozprawy karnej będącej w toku, rozszerzać moc środków dowodowych, stawiać domniemywanie co do wyników rozprawy i przez to wywierać wpływ na opinię publiczną, oraz w pismach drukowanych do czynów nieobyczajnych i przez ustawy zakazanych wywierać pobudzać i nakłonić.

2. W artykułach uchylonych brak znamion występu z § 308 uk.

Przewodniczący W. Medyński w. r. —
Prokurator H. Rosenwieser w. r. Za zgodność St. Lipnawicz, st. seta.

KOPERNIK-MARYSIEŃKA **Dziś Premiera.** Uroczą partnerka „Chevaliera“ znana z filmu „Wesoły Porucznik“ **CLAUDETTE COLBERT** i **GEORGE METAXA** ukażą się w najnowszym przeboju dźwiękowym **TAJEMNICA SEKRETARKI** wytwórni Paramount na tle zakazanego romanu córki milionera — Początek o godz. 3-ciej. Mimo wielkich kosztów filmu ceny miejsc nie podwyższone. Do rozpoczęcia pierwszego seansu ceny od 60 gr.

Kolej pożyczka pieniędzy na weksle

Próby łatania budżetu fikcyjnymi wpływami.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.). Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu marsz. Switalski oznajmił, że otrzymał list od tow. pos. Żuławskiego, w którym zawiadamia, jak następuje:

Na podstawie przeprowadzonych badań ustaliłem, że faktycznie treść wyroku (w sprawie brzeskiej) znana i omawiana była przez szereg posłów w kuluarach Sejmu 11 bm. wieczorem. Natomiast z przykrością muszę stwierdzić, że wprowadzony zostałem w błąd co do źródła, z którego informacje te miały wyjść, gdyż źródła tego ustalić mi nie umiano, wobec tego poczuwam się do obowiązku stwierdzić i oświadczyć, że w tym jednym szczególnie twierdzenia mojego nie podtrzymuję.

Po odczytaniu tego listu przez sekretarza Izby marsz. Switalski oświadczył, że uważa niesprawdzenie przez posła Żuławskiego pogłosek o pozakulisowym wpływie na wyrok sądu za „karygodną nieogłębłość“ i za to przywołuje go do porządku z zapisaniem do protokołu.

W dalszym ciągu posiedzenia po załatwieniu spraw pomniejszych przyjęto ustawę o skupie kolei Muszyńska—Krynica, Drohobycz—Truskawiec, Lwów—Podhajce, Borki Wielkie—Grzymałów. Skarb jest we wszystkich wypadkach właścicielem znacznej części akcji.

Dalej obradowano nad nowelą do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o stworzeniu przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych.

W związku z tą sprawą tow. pos. Piotrowski stwierdził, że z przedsiębiorstwa P. K. P. robi się odeskoczną i szuka się fikcyjnych wpływów do załatwienia budżetu. Mówca protestuje przeciw takim metodom i oświadcza, że przed 1926 r. niktby takiej noweli nie wniósł. Są to skutki „radosnej twórczości“.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.) stwierdza, że stan finansowy naszych kolei jest groźny. W ostatnich miesiącach zaciągnięto na weksle we Francji 10 milionów franków. To jest mocarstwowa Polska! Takie przedsiębiorstwo, jak kolej państwowa bierze na weksle 10 milionów franków. Potem mamy ogłoszenie, że przyjeżdża spekulant francuski i skupuje należności, zobowiązania Skarbu, Banku Gosp. Kraj., a kto z tym spekulantem chce mówić musi się zgłosić do hotelu Europejskiego. Do tego doszedł kredyt państwa polskiego. Nowelę przyjęto.

Z kolei przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o szkolnictwie. W dyskusji nad tą sprawą zabrał tow. pos. Czapiński, który zaznaczył, że projekt w każdym niemal artykule jest skierowany przeciw osobom, które się wyłamują z pod wskazówek rządu. Socjaliści wogóle nie są zwolennikami szkół prywatnych ale są czasem sytuację, kiedy szkoły takie muszą odgrywać ważną rolę mianowicie wtedy, gdy istnieje głód szkół albo kiedy państwo prowadzi szkoły zbyt jednostronnie pod względem ideologicznym. Wówczas szkolnictwo prywatne staje się ucieczką i antydotum.

Pos. Kornecki (Kl. Nar.) stwierdził, że Polska przeżywa kryzys również na polu kultury i oświaty.

Projekt ustawy odesłano do komisji oświatowej.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy samorządowej, przyczem zabrał głos minister spraw wewnętrznych Pieracki, który „zastrzega“ się przeciw imputowaniu rządowi tendencji krępowania życia samorządowego.

Placą za „pacyfikację“!

Onegdajsze „Diło“ donosi, że ambasador polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki p. Filipowicz wręczył amerykańskiemu sekretarzowi stanu Simonowi 4.000 dolarów dla obywatela amer. Justyna Fedoryszyna w Detroit jako odszkodowanie za to, że w czasie przeprowadzonej pacyfikacji w Małopolsce wschodniej został przez policję pobity.

Do wiadomości tej dodaje „Diło“ następujący komentarz:

„Oficer, który komenderował tą karą ekspedycją, naśmiewał się jeszcze z Fedoryszyna, gdy pokazywał mu swój

Rząd zastrzega sobie tylko wpływ na personalną wykonawczych organów samorządowych.

Po przemówieniu min. Pierackiego w dyskusji zabrał głos pos. Bielecki (Klub Nar.), który wytknął tendencję projektu dla ugruntowania obecnych rządów. Nie skarżymy się wcale na ostrą walkę z nami, lecz chcielibyśmy, aby to była walka recerska. W interesie państwa i ludności

Klub Narodowy będzie projekt ten zwalczać.

Przeciw ustawie przemawiali dalej posłowie Araszkiewicz (Str. Lud.), Łucki (Kl. Ukr.) i tow. Bień.

Po przemówieniu pos. Duchy B. B.), który naturalnie projekt popierał ustawę odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 4 popoł.

Anglja w obliczu przesilenia gabinetowego.

LONDYN, 23. 1. (PAT). W kołach politycznych mówią o możliwości kryzysu w gabinecie angielskim. W dniu wczorajszym gabinet obradował przez 5 godzin nad sprawą zaprowadzenia taryfy celnej,

przyczem nie osiągnięto porozumienia wśród członków rządu. Snowden i minister oświaty Mac Lean wypowiedzieli się przeciwko tym zamierzeniom i zagrozili dymisją.

7 (98) konfiskata „Dziennika Ludowego“.

Wczorajszy „Dziennik Ludowy“ był skonfiskowany za artykuł na drugiej stronie, podający pewne refleksje po dyskusji

brzeskiej w Sejmie. Artykuł został skonfiskowany w całości wraz z tytułem.

Wieś podkarpacka.



Obrazek wsi polskiej zagrzebanej pod śniegiem w okolicach Krynicy w zimowym słońcu.

Banki angielskie zainteresowały się sprawą Dunikowskiego.

LONDYN, 23. 1. (PAT). „Daily Mail“ zamieszcza sensacyjną wiadomość, że grupa pewnych banków angielskich śledzi z wielkim zainteresowaniem sprawę Dunikowskiego w Paryżu. Jeden ze znanych bankierów w Londynie oświadczył na podstawie poprzednich stosunków i rozmów z Dunikowskim, że Dunikowski nigdy nie twierdził, że zamierza zamieniać piasek na złoto, ale wierzył natomiast, że drogą procesu radioaktywnego zdoła odzyskać złoto od piasku.

Jak donieśliśmy, Dunikowski nie przeprowadził próby swego wynalazku wobec ekspertów dlatego, że sędzia śledczy nie zgodził się na obecność obrońców Dunikowskiego podczas dokonywania doświadczeń.

Według doniesień prasy paryskiej obrońcy Dunikowskiego mają zamiar zwró-

cić się do ministra sprawiedliwości z wnioskiem o uchwalenie ustawy, zezwalającej na asystencję obrońców przy procedurze przesłuchiwań, względnie przy związanych z niem doświadczeniach ich klienta.

Wynalazek Dunikowskiego ma dotyczyć tylko odkrycia nowej metody wydobycia złota z minerałów złotodajnych i to rzekomo w sposób nawet kosztowniejszy od dotychczasowego, ponieważ koszt jednego grama, wydobytego przez Dunikowskiego złota, ma wynosić 150 fr.

Gdyby tak było rzeczywiście, to wynalazek Dunikowskiego miałby wartość ściśle naukową, a nie przemysłową.

Krają pogłoski, że Dunikowski obawiając się podstępów, ma zamiar postawić wniosek o wyłączenie obecności dyrektora Szkoły Centralnej p. Gilleta przy wykonywaniu prób, ma on bowiem być prezesem rady jakiegoś towarzystwa kopalnianego, zajmującego się poszukiwaniem złota. Grupa bankierów angielskich z zainteresowaniem śledzi proces Dunikowskiego w Paryżu, albowiem angielscy bankierzy finansowali eksperyment Dunikowskiego.

„Daily Mail“ powołuje się na wywnieszenia znanego bankiera londyńskiego, zainteresowanego w tej sprawie, który miał oświadczyć, że to samo byłoby powiedziane parę lat temu przez uczonych, gdyby Marconi zwierzył się im, że będzie rozmawiał przez kontynenty bez kabli. Bankier ten wyjaśnił, że w czerwcu 1930 r. grupa bankierów angielskich przybyła na Riwierę i nawiązała kontakt z Dunikowskim w Mentonie. Bankierzy odwiedzili Dunikowskiego w jego laboratorium.

U NERWOWO CHORYCH I CIERPIĄCYCH PSYCHICZNIE. łagodnie działającą anaturalną wodą gorzką „Franciszka-Józefa“ przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zadać w aptekach.

Nie chcą nadzwyczajnej komisji w sprawie Brześcia.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.). Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała wniosek klubu PPS, Stron. Lud., Ch. D. i NPR, domagający się utworzenia nadzwyczajnej komisji do zbadania sprawy traktowania więźniów brzeskich.

Referent poseł Moszyński z BB, oświadczył się przeciw wnioskowi, stwierdzając, że ma pełne zaufanie do rządu i do sądu.

Za wnioskiem przemawiali posłowie Krysa ze Str. Lud., Pawlak z NPR, Tempka z Ch. D., Pużak z PPS, Babski z Str. Lud. i Welykanowicz z Kl. ukr.

Poseł Osada z Kl. Nar. przypomniał, że interpelacja lewicy w sprawie brzeskiej zawierała fakty wstrząsające, które godzą w godność narodu, honor armii i powagę Państwa.

Na interpelację odpowiadał ówczesny premier Sławek, oświadczaając, że badał sprawę i sadyzmu nie stwierdził. Ponieważ pan Sławek nie przesłuchał żadnego z więźniów brzeskich, przeto trzeba stwierdzić, że sprawa brzeska badana nie była.

Sąd bydgoski chciał tę sprawę zbadać, ale mu to uniemożliwiono a sądy katowicki i warszawski nie pozwoliły o niej mówić. Twierdząc zatem, mówił pos. Osada, że w interesie godności narodu, powagi Państwa a nawet i rządu jest spokojne i bezstronne zbadanie sprawy.

Pos. Car usiłował wykazać szereg rzeczonych sprzeczności we wniosku z obowiązującymi ustawami.

W odpowiedzi na to tow. Pużak stwierdził, że przemówienie p. Cara jest uchyleniem się od odpowiedzi, co do istotnej treści wniosku i przypomina wykretę w sprawie dekretu prasowego.

Wniosek oczywiście odrzucono głosami BB przeciwko głosom wszystkich innych Klubów.

Tragedie na tle nędzy i bezrobocia.

BEZDOMNY I BEZROBOTNY POWIESIŁ SIĘ W USTĘPIE.

BYDGOSZCZ, 23. stycznia. (tel. wł.). Zamieszkały w Nakle 65-letni Stanisław Miłka, bezdomny i bezrobotny, sypiał od dłuższego już czasu w poczekalni dworca kolejowego. Onegdaj wieczorem kazano mu dworzec opuścić. Nieszczęśliwy człowiek nie widząc dla siebie ratunku, powiesił się na kłamece w ogólnej ubikacji.

ROBOTNIK BEZ PRACY ZASTRZELIŁ SWE DZIECI I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

BYDGOSZCZ, 23. stycznia. (tel. wł.). Zamieszkały w Solcu Kujawskim, 40-letni robotnik, Jan Kasperski, od dłuższego czasu bez pracy, zastrzelił dowje małoletnich dzieci, a następnie otrul się izolem.

Znowu widmo sądu doraźnego.

Jak już donieśliśmy, podczas obławy na złodzieji, ujęto na Lewandówce braci Goroniów, sprawców zamachu morderczego na kom. Grzebienika. Niezależnie od tego stwierdzono, że Goroniowie są również sprawcami strzelaniny do dozorczy w ul. Zielonej, w ul. Wolność, wreszcie groził rewolwerem Guścę Stierer, w chwili, gdy chciała przeszkodzić im w kradzieży.

W wyniku dochodzeń policyjnych zostanie wdrożone przeciw Goroniom dochodzenie prokuratorskie w trybie doraźnym.

WINA RIEDLA

STRAJK TRAMWAJOWY W ŁODZI — TRWA NADAL.

ŁÓDZ, 23. 1. (PAT) Strajk pracowników tramwajowych utknął obecnie na martwym punkcie, wobec stanowiska dyrektora, która nie zamierza wstąpić na żadne pertraktacje z strejkującymi.

TROCKI — BANITĄ NA DALSZE 3 LATA.

BERLIN, 23. 1. (PAT). Prasa niemiecka donosi, że Polit Biuro przedłużyło L. Trockiemu okres banicji na dalsze trzy lata.

Konferencje „pokojuowe“ a groźna rzeczywistość.

Za kilka tygodni zbiorą się w Genewie w specjalnie zbudowanym gmachu ze szkła i betonu, przedstawiciele rządów na konferencji rozbrojeniowej. — Rozpocznie się piękna deklamacja na temat pokoju, grozy wojny; entuzjazmować się będą „twórcy“ wiecznego pokoju swymi przemówieniami, a w tym samym czasie fachowcy ze sztabów generalnych pracują nad udoskonaleniem metod i techniki przyszłej wojny. Pieknelna to będzie wojna przy pomocy samolotów, krążowników i tanków — nie mie ostatecznie się przed niszczycielskim ich pochodem i lotem.

Teoretycy i praktycy zagadnień, — związanych z przyszłą wojną, zgodni są w tem, że obraz jej będzie zupełnie inny niż wojen przeszłości. Daleko w tyle za nią pozostanie wojna światowa, prowadzona głównie przy pomocy piechoty. Rzeź przyszłości będzie głównie wojną powietrzną, na ziemi armje operować będą całymi brygadami uzbrojonych tanków — a żołnierz stanie się jedynie maszyną, kierującą temi opancerzonymi potworami.

W świetnie wyposażonych laboratoriach pracuje cała armja „uczonych“; technika, nauka o metalach, bakterjach, elektryczności — wszystkie te dziedziny wyczuły się ulepszone, by znaleźć środki jak najszybszego uśmiercenia nietylko armji, ale i ludności cywilnej, zamieszkałej po miastach i wsiach. Ze spokojem i zimną krwią oblicza się, jakie „skutki“ da atak ulepszanego gazu, w jakim czasie wytruć będzie można miasto nieprzyjacielskie, ile to będzie kosztowało pieniędzy i ludzi. W tym obłąkańczym „zapale“ zatracają się resztki humanitaryzmu, jaki przyświecał bądźco bądź jeszcze w wojnie światowej. Sztaby generalne wychodzą z założenia, że wszystkie środki są dobre, jeżeli prowadzą do zniszczenia wroga.

Generał I. F. C. Fuller, angielski spec w dziedzinie tanków, uważa, że żołnierz należy zamienić w zmechanizowany odrzynał. Tank angielski z załogą 21 ludzi już w 1918 r. zniszczył 3 bataliony niemieckie i wybił do nogi 400 Niemców, nie tracąc ani jednego żołnierza z załogi tanku. Na szeregu przykładów wykazuje Fuller doskonałość tanków, oszczędność, jaką są w ludziach, czasie, kosztach i materiale. Fuller powiada: „Na obsługę armaty trzeba 36 ludzi, karabinu maszynowego 14 ludzi, na obsługę małych tanków, tylko 3 ludzi“.

1000 brygad artylerji wymaga 32.000 ludzi — podczas gdy 44 batalionów może obsłużyć 1.800 tanków. Porównując bitwę pod Ypern w czasie wojny światowej i bitwę pod Cambrai, dochodzi Fuller do wniosku, że ta druga, prowadzona już przy pomocy tanków, dała oszczędność 22 milionów funtów i znaczną oszczędność w ludziach Anglikom, t. zn. tej armji, która wykorzystwała tanki. Dlatego też walka na ziemi w przyszłości będzie walka tanków.

Anglja poczyniła w tej mierze znaczne „postępy“, a praca sztabu generalnego

idzie w kierunku mechanizacji i motoryzacji armji. Nowa taktyka wojenna wymaga zupełnie nowego materiału ludzkiego: żołnierz armji pospolitej nie jest odpowiednim elementem dla tych zrationalizowanych metod wojny. Tym czynnikiem, tą drugą częścią armji będą technicy, robotnicy fabryczni.

Równie potworna i straszliwa będzie wojna w powietrzu: masy cywilnej ludności będą zatrutowane gazowymi bombami.

Nowa technika wojenna — to nowe wysiłki w zbrojeniu, to nowe obciążenia i podatki w czasie pokoju. Nowa technika wojenna — to wieczna wojna, bo i w tym czasie, kiedy jej nie będzie — trwać będzie tylko zbrojny pokój.

Im bardziej mechanizuje się wojna, tem większą staje się rola klasy pracującej. Bez współdziałania proletariatu wojna będzie niemożliwą.

Główną ostoją przyszłej wojny — to nie karabiny i armaty w tankach i samolotach, lecz sprawność fabryk stalowych i amunicji. Zdecydowana, rewolucyjna i

pokojuowa postawa proletariatu musi być silniejsza i zwyciężyć muszą śmiertelne zamysły generalnych sztabów całego świata cywilizowanego.

Jakże obłudne jest oblicze dzisiejszego systemu: z jednej strony konferencje rozbrojeniowe, pakt, złotem i srebrnym piórem pisane, nagrody pokoju — a z drugiej strony gorączkowa praca w laboratoriach i fabrykach.

Tanki, samoloty, krążowniki, gazy trujące, bakterje niszczące całe miasta — oto wykwit nowoczesnej kultury XX wieku.

Umęczona ludzkość jest cierpliwa, ale coraz większa staje się liczba tych, którym bielmo spada z ocz, którzy widzą groteskowość, bezsilność i obłudę mężów stanu. Ci, którzy powiedzą „stop! — dość kłamstwa“ — staną w szeregu proletariatu, tej jedynej siły, która uchronić może ludzkość od nowej katastrofy.

Solidnie i tanjo przerabia i pokrywa KOLDRY i MATERACE znany magazyn W. IZYCKIEGO Lwów. KOPERNIKA 3. 550

„Dziennik Ludowy“ jest jedynym organem robotniczym w Małopolsce Wschodniej. Każdy robotnik powinien „Dziennik Ludowy“ prenumerować i zachęcać drugich. „Dziennik Ludowy“ powinien znajdować się w każdej izbie robotniczej. Propagujcie wszędzie „Dziennik Ludowy“, żądajcie wszędzie „Dziennika Ludowego“. Składajcie na fundusz strat z powodu konfiskat.

Czy pani ma mało trosk?

Czyż więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka to sobie uświadomiła, to z pewnością nie miałaby tyle wypadków zachorzeń dzieci, jak to obecnie ma miejsce. Przeważnie bowiem dopiero wtedy jesteśmy poważnie zaniepokojone, gdy już całkiem ostro występują u dzieci tak groźne niedomagania, jak: krzywica (angielska choroba), skrofule, koklusz, szkarlatyna, dyfteryt itp. Dziś zatem więcej, niż kiedykolwiek, koniecznym jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczna uwagę nawet na najdrobniejsze chorobliwe objawy, gdyż zazwyczaj nieznaczne naporoz niedomagania, sygnalizuje poważne schorzenie. Nader dobitnym tego przykładem służy wypadek, jaki opisuje nam p. A. Kaucke, Łódź, Rokicińska 8. Pisze ona m. in.: Mój mały synek był zawsze bardzo bladej, na co nie zwracałam początkowo uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednego uszka i na oczku pokazywały się małe

pryszczyki. Wówczas dopiero poradziłam się lekarza, który mi powiedział, że to wszystko powstaje z anemji. Ponieważ dowiedziałam się, że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemji to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny: ropa z uszka przestała występować, pryszczyki z oczka znikły i bladeść także. Chłopiec tak przyzwyczaił się do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoim mleczku. Takie pełne zapału sady usłyszeć można z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata. I nie dziwnego, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzywicy, przebiegnięciu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonajcie się same! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Dla naszych dzieci rzeczywiście niema nic lepszego!

ETTINGERA »RHINOSAN«
(M. S. W. No rej. 924)
(dopuszczalne w ordynacji Kasy chorych)
usuwa pewnie **KATAR NOSA**
szybko
oraz nadmierną wydzielną śluzu
sprawiają ulgę w oddechaniu.
Wytwórnia: Apteka Mr. M. Eittingera
we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

**OD 50 LAT ISTNIEJĄCY
NAJTAŃSZY
ZAKŁAD
POGRZEBOWY
STANISŁAWA ZDONA
WE LWOWIE,
UL. ORMIANSKA 18.
tel. 46-24, 57-00**
Urządza pogrzeby sumiennie i punktualnie oraz ekshumacje i wywozy zwłok. Trumny własnego wyrobu. 831
Uwaga: Krawany na gumach i elektryką oświetlone.
Ceny możliwie najniższe !!!

**Wybuch wulkanu
na fali radiowej.**



Poraz pierwszy w dziejach istnienia radja udało się przenieść wybuch wulkanu na fale radiowe. Mianowicie dnia 23 grudnia ub. r. nastąpił potężny wybuch wulkanu Kilaua na wyspach Hawajskich. Jeden z reporterów miejscowego radja zdołał dotrzeć z mikrofonem do samego niemal krateru umożliwiając w ten sposób przeniesienie wybuchu wulkanu na fale radiowe. Celem zabezpieczenie mikrofonu przed potężnym gorącym, okrył go reporter troskliwie gęstymi zwójkami sukna.

hrz. EDWARD B.

O WULKANACH.

II.

O sposobie wydobywania się lawy z ziemi.

W poprzednim artykule mówiliśmy o sposobie tworzenia się lawy czyli magmy, obecnie zajmijmy się sposobem wydobywania się lawy z ziemi.

Na wywołanie ruchu magmy składa się kilka przyczyn.

Przede wszystkim jest ona przesycona różnemi gazami, które się tworzą w tej wysokiej temperaturze, a doszedłszy do pewnego stopnia prężności, dążą do wydobycia się z magmy i tem wywołują ruch całej jej masy do góry. Wznoszenie się odbywa w miejscach, gdzie skorupa ziemska jest mniej spoiasta i gdzie dzięki temu magma może ją łatwiej przerwać.

Z powodu znacznej grubości skorupy ziemskiej wybuchy z tej podskorupowej magmy nie dochodzą do powierzchni i odbywają się wewnątrz: magma rozlewa się w głębi skorupy, pomiędzy jej warstwami i tam z czasem zastyga, albo też pozostaje w stanie napół płynnym, tworząc tak zwane ogniska magnetyczne. — Ogniska takie rozsiane są w skorupie

ziemskiej w rozmaitych miejscach i na rozmaitej głębokości — od 40 km. — w każdym razie znacznie bliżej powierzchni, niż warstwa podskorupowej magmy. One to przy odpowiednich warunkach stają się źródłem wybuchów wewnętrznych i nad nimi właśnie leżą wulkany.

Drugą przyczyną wybuchów obok prężności gazów, nasycających magmę, — stanowią zmiany jakie zachodzą w stanie skorupy ziemskiej pod wpływem stygnięcia rozżarzonego jądra ziemi. Kurczy się ono silniej, niż wyziębiona, zastygła skorupa, a wskutek tego w skorupie powstają osiadania i zapadania pewnych warstw ciśnionych z wielką siłą w dawnym miejscu na płynną magmę, co znów wywołuje w sąsiednich miejscach podnoszenie się jej poziomu, parcie do góry, wciskanie się między warstwy skorupy i tworzenie tam ognisk magnetycznych.

W miejscach takich osiadań czyli załamów skorupy ziemskiej przerywa się spoiłość jej warstw, tak, że jedna część

każdej warstwy osiada, a druga dawniej z nią złączona, pozostaje wyżej; tworzy się więc w danym miejscu przerwa ciągłości warstw i właśnie wzdłuż linii takiej przerwy czyli zapadliny magma może się najłatwiej wydobywać w górę, gdyż warstwy przerwane stawiają słabszy opór jej parciu, niż jednolite. Dlatego też wulkany ułożone są przeważnie wzdłuż linii, odpowiadających takim większym zapadłom skorupy ziemskiej.

Pas wulkanów, ciągnący się wzdłuż zachodnich wybrzeży oceanu Spokojnego przez wyspy kurylskie, japońskie i dalej na południe, leży właśnie na takiej linii zapadlinowej, jakby nad olbrzymim rowem, mającym głębokości 8.500 m. koło Japonji, a 9.788 m. — największą zmierzona głębina na ziemi — koło wysp Filipińskich. Tak samo ogromną różnicę poziomów można zauważyć koło wysp archipelagu Malajskiego i z drugiej strony oceanu Spokojnego wzdłuż wulkanicznych wybrzeży Ameryki, jak również koło wysp Hawajskich. Słynny hawajski wulkan — Manna-Loa, ma sam przeszło 4.000 m., a głębina morza wynosi u jego podstawy 5.000 m., a więc różnica poziomów dochodzi 9.000 m. Wulkany położone w głębi lądu — co jest znacznie radsze — np. w Meksyku, leżą zwykle jak się przekonało nad zapadlinami, które się znajdują

w skorupie, ale nie doszły do jej powierzchniowych warstw; tem niemniej jednak zapadliny zasze w głębi, naruszyły jednolitość warstw wewnętrznych, osłabiły ich spoiłość, a temsamem umożliwiły wybuchy magmy i powstanie wulkanów.

Takie zmiany w położeniu warstw skorupy ziemskiej czasami odbywają się gwałtownie, wywołując trzęsienia ziemi; przeważnie jednak przebiegają bardzo powoli, naogół więc przygotowują tylko wybuch, stosunkowo jednak rzadko bywają jego ostateczną przyczyną. Tą ostatnią kropką, która wywołuje wylanie się magmy, bywa przeważnie jej rozgrzanie się, nagromadzenie się gazów i nadzwyczaj silna ich prężność.

Pod względem praktycznym poznanie tej ostatniej przyczyny, a zwłaszcza ostatnich momentów, poprzedzających wybuch — jest rzeczą niezmiernie ważną.

Stoki wulkanów odznaczają się przeważnie bardzo wielką urodzajnością, to też ludzie osiedlają się na nich, pomimo groźnego im wciąż niebezpieczeństwa wybuchu i osiedlać się tam będą zawsze. Tembardziej jednak pożądanoby było zdobycie jakichś pewnych wskaźników, które pozwalałyby przewidywać wybuch i uprzedzić mieszkańców zawczasu, żeby się mogli usuwać w porę.

Balagan w Miejskich Zakładach Elektrycznych

II.

Ze zmianą na stanowisku dyrektora w Miejsk. Zakł. Elektr. wskutek śmierci śp. Tomickiego, zaczęły się w tym wzorowo dotąd prowadzonym przedsiębiorstwie komunalnym dzieła niezwykłe rzeczy. Jak gdyby Zakł. były świeżo powstałą instytucją, która niema żadnych za sobą doświadczeń, wkraczając zaczęła do elektrowni lwowskiej coraz większe bezholowie. Nowa dyrekcja, nie obarczona zbyt faworyzującą do samej wytwórni prądu (Persenkówki), zresztą znacznie łatwiejszej i wygodnej do prowadzenia, natomiast z pogardą zaczęła się odnosić do tramwaju. Od tego czasu zaczęło się uważać tramwaj za kulę u nogi elektrowni, chociaż dla tramwajów została zbudowana elektrownia, a sprzedaż prądu była właściwie ubocznym dochodem urządzeń elektrycznych miejskiej kolei.

Leceważenie tramwajów w samym zarządzie Zakładów Elektr. przejawiało się w zaniedbywaniu inwestycji, w braku studiów nad prowadzeniem ruchu, brakiem wszelkiego planu dalszej rozbudowy sieci i przewalaniem na kolej wszystkich ciężarów prowadzenia przedsiębiorstwa.

Jako przykład niedbalstwa można wskazać na zakupno owych wozów pancernych, ciężkich, a o słabych motorach i hamulcach, tak, że trzeba było wszystko to natychmiast wymieniać, budowa toru przez ul. Pełczyńska, której do dziś nie umie się należycie użytkować; prowadzenie ruchu całymi pociągami bez badania, czy i jakie linje są potrzebne. — Także wszelkie protekcje pisywano na ciężar kolejowy. I zamknięty obecnie Kulesza przyszedł na szefa biletowego i Uziębło na administratora przyszedł, bo kilka razy w życiu jeździł tramwajem, a Tenczarowski jest szefem administracyjno-prawnym, choć nie jest prawnikiem, a na administracji się nie rozumie, natomiast jest bardzo czynnym agitator BB i w podjęciu „pracy” nad wprowadzeniem Strońskiego do prezydium miasta. Wreszcie t. zw. karabinierzy (Strzelcy), którzy uważają, że tramwaj jest dla nich, a nie oni dla tramwaju. Aby wreszcie kolej zupełnie pogłębić, zaczęto jej liczyć po 11 groszy za kilometr godz. prądu, gdy dotąd liczone po 5 groszy.

Gdy to wszystko przeprowadzono, — wyszła z dyrekcji zakładów koncepcja rozciągnięcia kolej od elektrowni. Wprowadzono odrębne księgowanie i deficyt za deficytem.

Tramwaje mają być tanim, ludowym środkiem lokomocji, które mają zbliżyć różne części miasta do siebie, a nawet dalekie peryferie związać gospodarczo i kulturalnie z środowiskiem miejskim. To jest ich główne i zasadnicze zadanie, to jest ich cel istnienia. Jeżeli to zadanie spełniają, to ma ogromny wpływ na puls życia całego miasta.

Sprawa dochodowości tramwaju, oczywiście nie jest obojętna, ale jest drugorzędna. Tramwaje wiedeńskie są w tej chwili deficytowe, ale to nikogo nie przeraża, a prywatna spółka tramwajowa w Poznaniu zbankrutowała i tramwaje tamtejsze objęło miasto.

W tej chwili n. p. jazda tramwajem lwowskim, wobec zubożenia ludności, jest za droga i dlatego frekwencja jest coraz mniejsza. Musi się ktoś zastanowić nad uciśnieniem ludności komunikacji tramwajowej.

Takie beznamiętne nastawienie kierownictwa Zakładów elektr. wobec miejskiej kolei, która jest instytucją o charakterze wybitnie użyteczności publicznej, w przeciwstawieniu wytwórni prądu, która jest w znacznej mierze przedsiębiorstwem dochodowym, świadczy o zupełnej ignorancji w sprawach polityki miejskiej.

Wobec takich tendencji kierownictwa elektrowni, wobec zwalania ciężarów partyjnych BB na tramwaj, przedsiębiorstwo to oczywiście tego wszystkiego udźwignąć nie może i nie może spełnić swego zadania komunikacyjnego.

W przeciwieństwie do tramwajów, — Persenkówka jest forytowana, w ostatnich latach została niemal w całości przebudowana, uposażono ją już tak, że jej zdolności wytwórcze na długie dziesiątki lat wyprzedzają przewidywane zapotrzebowanie prądu. Wykazuje też elektrownia coraz większe jawne i ukryte zyski, a mściwa część Zakładów Elektrycznych, kolej, dusi się w deficytach i niema środków na należyte utrzymanie ruchu.

Tendencja rozdziałowa w Zakładach doprowadziła już do tego, że w mieście dawniej jednego dyrektora, który miał stępeć tylko w czasie swej nieobecności, dziś mamy już trzygłową dyrekcję, oprócz niemal stale funkcjonujących, zwłaszcza dla Persenkówki, drogiego rzeczoznawców, a wyrasta powoli czwarta głowa dyrekcyjna dla powstającej powoli elektrowni okręgowej, która ma dostarczać prądu dla Zimnej Wody, Jaryczowa, Winnik, Kulkowa i t. d.

O obecnym stadium polityki elektrycznej we Lwowie następnym razem.

Nowe przepisy dla kopalń.

Polski Komitet Elektrotechniczny opracował: Nowe przepisy budowy i ruchu urządzeń elektrycznych na kopalniach oleju i gazu ziemnego. Wskazówki co do ochrony budowli od elektrycznych wyładowań atmosferycznych oraz instrukcję dla kontroli urządzeń piorunochronowych. W przepisach budowy i ruchu urządzeń elektrycznych na kopalniach oleju i gazu ziemnego zostały szczegółowo opracowane przepisy o oświetleniu kopalń, o silnikach używanych na kopalniach, o budowie sieci elektr. na kopalni i obsłudze tychże urządzeń. Dotychczasowe przepisy, odnoszące się do światła i urządzeń elektr. na kopalniach, stały się nieważne i obowiązują nowe przepisy PNE 30—1931, zatwierdzone przez Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie.

Wskazówki co do ochrony budowli od elektrycznych wyładowań atmosferycznych zawierają dokładne przepisy, jak należy ochraniać od elektrycznych wyładowań atmosferycznych budynki mieszkalne, budynki fabryczne, komin fabryczny, zbiorniki na płyny łatwopalne i gazy, składy i wytwornie z materiałami łatwopalnymi, jak należy gromochrony budować i kontrolować. Przepisy te można nabyć w Sekretarjacie Izby Pracodawców w Borystawiu.

Skrócenie okresu świadczeń w kasie chorych cofnięte.

Wprowadzone zarządzeniem komisarza z dnia 5 bm. skrócenie okresu świadczeń w lwowskiej Kasie chorych na 39 tygodni, wobec powszechnego oburzenia i protestów ubezpieczonych, zostało „zarządzeniem wewnętrznym” z dnia 20 b. m. cofnięte. Wobec tego dla członków na terenie dotychczasowej Kasy chorych m.

Lwowa obowiązuje nadal 52 tygodniowy okres świadczeń.

Natomiast, wedle tego zarządzenia, na terenie dawnych Kas chorych powiatu Lwowskiego, Gródeckiego, Jaworowskiego i Bóbreckiego, które zostały przyłączone do Kasy lwowskiej, obowiązuje dotychczasowy 39 tygodniowy okres świadczeń.

Także wysokość składek z tych powiatów pozostaje w dotychczasowej 6½% wysokości, a we Lwowie 7% składek.

Jest charakterystyczne, że pierwsze zarządzenie o skróceniu okresu świadczeń powoływało się na „zarządzenie władz nadzorczych”, obecnie cofnięcie tego skrócenia o władzach nadzorczych wcale nie wspomina, natomiast powołuje się na nowy, świeżo nadany, statut Kasy, w którym „jest przewidziana możliwość utrzymania na rok 1932 okresu świadczeń w rozmiarach dotychczasowych”.

Czyżby władze nadzorcze nie znalazły statutu Kasy chorych, że wydały tak niefortunne zarządzenie, skierowane przeciwko ubezpieczonym, czy też kierownictwo Kasy, robiące na chorych gwałtowne oszczędności, zrobiło to z własnej gorliwości? Jak nas informują, inicjatorem ukrócenia praw ubezpieczonych był insp. Stanisław Janicki, bebesowski, a dawniej komunistyczny „obrońca” robotników.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe. Co zaleca przeszło 6000 lekarzy.

Reumatyzm, podagra i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianach materii. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków uśmierzających przynosi choremu co prawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawi sobie za zadanie zupełnie usunąć a co najmniej — zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem sadowiać się w postaci ostrych jak igiełki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała, wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togonal, które właśnie w zarodku zwalczają te niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwotną chorobotwórcę. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto

przy pomocy Togonalu na spodziewane pomyślne rezultaty. „Z wielką przytemnością donoszę. W. P., iż po użyciu 5 opakowań Togonalu wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesładującego mnie od paru lat” pisze nam pełna zapалу p. Zofia Zwolińska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użycie Togonalu, zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać WPanom niniejsze podziękowanie i zaznaczam, że będę usilnie nieoceniony preparat Togonal polecać moim wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu”. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach bólach nerwowych i głowy, grypie, przebiegniach i pokrewnych cierpieniach działają Tabletki Togonal szybko i pewnie. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6.000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togonal ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

„Markiz” i „baron” fałszerzami banknotów.

PARYZ, 23. 1. Aresztowano tu dwóch Polaków studentów, Fr. Barackiego, lat 24, używającego tytułu markiza i Adama Załuskiego, używającego tytułu barona, za usiłowanie fałszerstwa banknotów 10-frankowych. Aresztowani mieli przyznać się do winy.

Z Teatru Wielkiego.

„Wilki w nocy“

Komedja w 4 aktach T. RITTNERA.

Nie wiem, dlaczego na pierwszy ogień rzucano tę mocno zwietrzałą sztukę, w której zresztą wszystko jest nie do rzeczy — jak to mówią: „ni przypiał ni przylatał”. Do Rittnera wogóle nie miałem nigdy przekonania. Razi u niego przy całej wysokiej kulturze, nawiasem mówiąc, zupełnie eksterytorjalnej, chłodny estetyzm, kładący mu opracowywać rozmaite problemy literackie z trzeźwością umysłu, podobną tej, z jaką wzorowy urzędnik opracowuje kawałki urzędowe. Swojego czasu, kiedy Rittner był w modzie, pisano i mówiono dużo o wykwincie jego stylu, o subtelności w ujmowaniu zagadnień, o oryginalnej fantastyczności pomysłów — co wszystko nie zmienia faktu, że Rittnerowi brak kompletny bezpośredniości i szczerości, że twórczość jego nie wypływa z bezwzględnej konieczności wypowiedzenia się, że na zmierno, z wirtuozowską zręcznością opracowywał swe tematy, wsparty starannym wykształceniem literackim i wrodzonym smakiem estetycznym, który urzędnikowi austriackiemu w Wiedniu kazał zostać artystą. Symbolizm jego jest metodycznym-scholastycznym, fantazja nie ma nic z czarownego poszumy ciemnych drzew w zaklętym uroczysku. Za dużo w niej nie zmyślenia, ale wymyślenia; cała rittnerowska poezja, prezentująca się elegancko, nosi na podszewce wyraźną mar-

kę szkoły literackiej danego typu. Rittner przetwarza w swym tyglu produktu literatury europejskiej swego czasu, tworząc amalgamat z Ibsena, Strindberga, Wedekinda, Altenberga — że wymienię najważniejszych — który potem upiększa technicznie kunsztowną poetycznością i sztucznego symbolizmu.

„Wilki w nocy”, sztuka dość pretensjonalna jak i jej tytuł, należąca do słabszych jego utworów, nosi wszystkie cechy literackiej manjery. Baśniowość i groteskowość, która w innych późniejszych utworach przejawia się z subtelnością, mogącą budzić zainteresowanie, tutaj występuje z prymitywną niezręcznością. — Jest pan prokurator, uważający się za nieskazitelny obywatela, który rzekomo nie uznaje żadnych kompromisów z sumieniem — i jest jako jego antyteza osobnik, napiętnowany zamieniem zbrodni, a mimo to „idealista”, fanatycznie kochający prawdę i dobro — przytem indywidualum mocno pomylone. — Pan prokurator jest wzorowym urzędnikiem i wzorowym mężem — aż oto przypadek chce, że drobny grzeszek z kawalerskich czasów staje się przyczyną chwilowego zamęcenia jego równowagi psychicznej: gdzieś tam, kiedyś wbiegła do jego pokoju w nocy młoda, pełna temperamentu paniątka, niby to w obawie przed wilkami, grasującymi w tej okolicy, choć o wilkach nikt w tych stronach nie słyszał. Z tego urodziło się dziecko. Tażsama, zawsze lekkomyślnie wesoła kobieta, przychodzi do niego po latach, błagając go jako prokuratora o

łaskawe traktowanie sprawy kochanka Morwicza, który „z idealnych pobudek” zamordował jej starego męża, aby uwolnić ją od przesładowań tego potwora. Tymczasem ten idealny, lecz niedużo obiecujący młodzieniec zakochał się na sali sądowej podczas swego procesu (!) w żonie prokuratora i nie mogąc jej nic innego ofiarować jako wyraz czci i miłości składa jej listownie — wyznanie swej zbrodni. Ten list wpada w ręce prokuratora i ten list, mający mordercę potępić przed sądem, niszczy w oczach surowego przedstawiciela sprawiedliwości owa wesoła pani czy panna. Ale tu występuje na scenę idealny morderca, rodzaj ptaka niebieskiego, a raczej wagabundy: dowiedziawszy się, że ratunek swój (został bowiem z braku dowodów uwolniony) zawdzięcza nie onej niebiańskiej istocie, w której się zakochał w sali sądowej, przyznaje się publicznie do zbrodni. Wszystko jednak kończy się dobrze, bo rzekomo zakamieniały w swej obowiązkowości prokurator wchodzi znowu w kompromis z sumieniem i pozwala uciec zbrodniarzowi, za co ten w zamian pozostawia mu miłutką jego córeczkę, pocztą pamiętniej nocy dzięki „lekkowi przed wilkami”. Ambo meliores, — czyli „wart pałac Paca” — możnaby powiedzieć — gdyby się tym osądem nie stało w sprzeczności z tem, co chciał przedstawić autor.

Nierzeczywistość, wymyślność, karykaturalność zamiast groteski. W figurach papierowe, apriorystyczne problemy zamiast psychologii.

Trudno tę rzecz grać po aktorsku i po ludzku zwłaszcza, że ani jedną nitką nie jest związana z umysłową, życiową i literacką dzisiejszością. Toteż na scenie nie odniosła sukcesu. Nie dziwie się: trudno artystom nastawić się na nieistotne psychologiczne i logiczne przejścia i nastroje. Oderwała się zupełnie od nich p. Siemaszkowa, oddając z świetną realizmową plastyką rolę teściowej. P. Malanowicz, subtelna w cieniowaniu wzruszeniowych stanów nerwowej, wrażliwej na cudze cierpienie kobiety, pełna miękkiego wdzięku słabości w zewnętrznej sylwetce, nie zawiodła również. Tupet p. Dziewońskiej był szczerzy i dlatego ujmujący.

Natomiast o rolach męskich nie da się dużo pochlebnego powiedzieć. Ani p. Krzemieński, lalkowato-drewniany, jakby nakręcany sprężynką prokurator, ani p. Kondradt, nieestetycznie pogięty, grobowo (a może śmiesznie?) tajemniczy fenomen mordercy, poszukującego dobroci, ani p. Stępowski, nieopanowany w ruchach i dykcji mimo powagi i wieku prezydenta sądu, nie zadowolili widzów.

„Jasną plamą” na tle inauguracyjnego przedstawienia był prolog, dramatyczny szkic B. Shawa, prawdziwie nastrojowy tak w treści jak i w dekoracyjnym ujęciu, wyreżyserowany i odegrany bez zarzutu przez pp. Błofiską, Życzkowską, Hajdugę i Krasnowieckiego. Pięknego wrażenia, jakie on wywarł, nie zdołały zatrzeć nawet „Wilki w nocy”.

Artur Cwikowski.

Co tworzy wielkość narodu?

Z wyjątkiem Skanii, cała Szwecja jest wielką skałą. Nieurodzajna ziemia i surowy klimat — oto główne powody niestannych wojen szwedów. Stąd ruszały wyprawy wikingów, stąd co pewien okres czasu wyciągały się zaborcze ręce po południowe wybrzeża Bałtyku.

Wojny nie przyniosły szczęścia Szwecji, dlatego też od czasów napoleońskich prowadzi politykę pokoju.

W ubogim kraju, by żyć trzeba być zdolnym i pracowitym człowiekiem. Przyroda wyrabia hart i wynalazczość. Szwecja jest żywym przykładem słuszności tego twierdzenia.

Patrzmy na kuty w skałę paręset lat temu kanał Gösa - älv. Obok niego drugi współczesny. Patrząc rozumiemy, że wynalazcą dynamitu, który kruszy skałę był szwed Nobel.

Słyszeliśmy o długich nocach podbiegunowych. Walczy z nią światło elektryczne. Wodospady są duszą wielkich elektrowni, od których biegą przewody do ubogich chat wiejskich. Wśród wynalazców jedno z pierwszych miejsc zajmuje szwed Wenström.

Wśród skał nadbrzeżnych całego świata blyszczą sygnały lampy morskiej szweda Dahlena. Wynalazek telefonu związany jest z nazwiskiem Erikszona. Dla rolnika, jakże są znane nazwy Alfa-Laval i Diabolo. W nasiennictwie głośnym jest nazwisko profesora Nielsson-Ehle. W przemyśle udoskonalenia Wingquista były rewelacyjne.

Szwecja historycznie jest krajem ubogim, ale Szwecja współczesna, Szwecja wynalazców jest krajem bogatym. Skała

Z kraju reakcji.

Manipulacje ministerstwa honwedów.

BUDAPESZT. Węgierskie ministerstwo honwedów zajmuje pomiędzy innymi ministerstwami specjalne miejsce. — Swego czasu, kiedy komisja oszczędnościowa przeprowadzała skreślenia w budżetach poszczególnych ministerstw, pozostawiono ministerstwo honwedów na sam koniec. Podczas gdy opinia publiczna coś niecoś dowiedziała się o poczynaniach komisji oszczędnościowej w różnych resortach, to prawie nic nie dowiedziano się o zarządzeniach oszczędnościowych w ministerstwie honwedów. Z początkiem lata kiedy przesilenie niektórych zakładów finansowych było widoczne, rozniosła się wiadomość, że zaufanie zagranicy do skarbu węgierskiego zostało zachwiane a to głównie dlatego, że ministerstwo honwedów zamiast płacić gotówką za sprowadzany z zagranicy materiał, wystawiało bonny, których w terminie płatności nie mogło potem pokryć gotówką. Bony takie wydawano nawet dla przedsiębiorstw krajowych. Obecnie tajemnicą publiczną jest, że niektóre krajowe przedsiębiorstwa zalane wprost zostały bonami tak, iż zachodzi obawa, że przedsiębiorstwa te muszą być zlikwidowane. Okazało się, że wydatki ministerstwa są większe, aniżeli na to pozwalają środki i niż przewiduje budżet państwowy.

Zważywszy że fakta, węgierska partia socjalno-demokratyczna uchwaliła w tych dniach rezolucję, w której ostro wypowiada się przeciwko olbrzymim wydatkom ministerstwa honwedów i domaga się redukcji budżetu tego resortu do poziomu faktycznych potrzeb. Równocześnie domaga się obniżenia wydatków na inne formacje, jak żandarmerję, policję i t. p. — Rezolucja ta zamieszczona została w centralnym organie partii „Nepszawa“. Numer ten jednakowoż uległ z powodu zamieszczenia rezolucji konfiskacji. Partja wobec tego poleciła swemu posłowi Esztergalfowski, aby sprawę tę poruszył w parlamencie.

Zamalo mieli szpiclów.

BUDAPESZT. Władze węgierskie przystąpiły do gruntownej reorganizacji policji budapeszteńskiej. Utworzony zostanie oddział wywiadu politycznego dla całego państwa. Funkcjonariusze tej policji prowadzić będą wywiad polityczny i śledztwo w deliktach politycznych na Węgrzech. Dotychczas funkcja ta była zdecentralizowana a służbę tę wykonywały poszczególne dyrekcje policji.

życia przeciętna jest bodaj najwyższą w świecie.

Myliliby się ten, kto uznałby okres zaborczości szwedów za skończony. Ona zmieniła tylko formę. Ujarmia kraje bogatsze potęgą geniuszu i każe sobie płacić haracz.

Morał z tego? Nie „silne rządy“ — jak nam wierzyć każą — nie uzbrojone oś stóp do głów armje, nie „opatrzno-

ściowe“ osobistości tworzą potęgę i dobrobyt kraju. Przedsiębiorcza praca obywatelska, mogąca działać i rozwijać się tylko na podkładzie wolności i równości społecznej — oto źródło sił narodu i państwa!

A my w porównaniu z taką Szwecją jesteśmy mimo swej ziemi urodzajnej, węgla, rudy, nafty, soli itd. — biednym, barażo biednym krajem!

Socjaliści austriaccy o groźbie wojny domowej.

WIEN. Na odbytej w tych dniach konferencji socjalistów Dolnej Austrii napiętnowano ostro w szeregu przemówień dokonaną przez władzę konfiskatę broni w „Domu Robotniczym“, która przeznaczona była dla obrony republiki i konstytucji przed zamachem stanu, przygotowywaną przez faszystów austriackich. Przygotowywania te odbywają się na oczach władz; faszystowska „Heimwehra“

nie ukrywa się wcale z posiadaniem broni, a mimo to po broń tę nie sięgnie „ramię sprawiedliwości“ rządzącej burżuazji. — Silny zwłaszcza wyraz wzburzeniu z tego powodu klasy robotniczej dał tow. Renner, prezydent austriackiej Rady narodowej (parlamentu):

„Wypadki tych dni — mówił tow. Renner — niech będą poważnym ostrzeżeniem! Burżuazja przeraziła się bardzo

„Mokra“ Finlandja.

Jak wiadomo, przed kilku tygodniami wypowiedziała się w plebiscycie większość ludności Finlandji przeciw dalszemu trwaniu ustawy o prohibicji. Rząd obecnie wypracował plan, regulujący konsumpcję alkoholu. Handel napojami alkoholowymi, jakoteż pędzenie wódki i piwa będzie wyłącznie w rękach rządu. Każdy spożywcza otrzyma pozwolenie na kupno 20 litrów piwa, 20 litrów wina i 5 litrów wysokoprocentowego alkoholu miesięcznie. Mają być wydawane specjalne kartki, celem umożliwienia kontroli.

na wiadomość o wykryciu broni. Przekożnie się teraz, że robotnicy są istotnie gotowi ryzykować swe ciała i swe życie dla obrony wolności. Czyż poczciwi mieszkańcy wiedeńscy oddawna już nie czuli, że im zagraża niebezpieczeństwo? Nie od tej niewielkiej ilości znalezionej broni i od o wiele większych prawdopodobnie zapasów zakopanej broni — zakopane karabiny nie strzelają! Ale od lat już przewoźcy Heimwehry zapowiadają marsz na Wiedeń! A więc ci poczciwi mieszkańcy byli na tyle naiwni, iż myśleli, że Wiedeń nie będzie się przygotowywał do obrony? — Jest moralnym obowiązkiem każdego obywatela ciałem i życiem bronić prawa, które wyrosło z woli ludu. I ten obowiązek Wiedeń spełni — niech to kosztuje, co chce! Jeżeli władze państwowe nie chcą bronić stolicy i jej ludu przed rewoltą uprzywilejowanej klikki, muszą to uczynić sami mieszkańcy!

Od lat ostrzegam Austrię przed niebezpieczeństwem wojny domowej. Nie robię tego z miękkiego sentymentalizmu, ale ponieważ przewiduję ile ofiar w istnieniach ludzkich, ile zniszczenia domów i ognisk, pałaców i chat a równocześnie i ośbr kulturalnych pociąga za sobą wojna domowa. Czy ta burżuazja wydobyla ze siebie choć jeden gram energii, aby swe własne przedstawicielstwo zmusić do roztropnego postępowania? Czyż nie widzi, że nie własność proletariatu, ale przede wszystkim jej własność jest zagrożona?

Kocham gorąco pokój — tak zewnętrzny jak i wewnętrzny — ale wyżej stawiam prawa i wolności ludu i w walce o nie, jeśli ona jest nieunikniona, znajduję się w pierwszym szeregu!

—:—:—

ŁÓŻKA

metalowe, mosiężne,
niklowe, dziecinne,
służbowe i t. p.

po cenach bajecznie niskich poczynawszy od zł. 21—, 45— za łóżko metalowe, lakierowane z siatką sprężynową kanadyjską z gwarancją za trwałość 15 lat i dłuższą.

WÓZKI

dziecinne

kupisz po cenach ściśle fabrycznych
w nowo-otwartym magazynie

MAŁOPOLSKA CENTRALA

ŁÓŻEK METALOWYCH

LWÓW, GRÓDECKA 54

— TELEFON 11-70 —

Rejestracja członków PPS we Lwowie.

Na podstawie uchwały C. K. W. zarządzamy do 31 stycznia 1932 rejestrację członków P. P. S., zamieszkałych we Lwowie (oraz w przyłączonych przedmieściach). Rejestracji muszą się poddać wszyscy członkowie organizacji, posiadający stałe legitymacje.

Rejestracji nie podlegają: 1) członkowie organizacji, posiadający legitymacje tymczasowe, 2) członkowie posiadający legitymacje wiejskie, 3) kandydaci, którzy dopiero zgłosili swoje przystąpienie do partii.

Członkowie, którzy do nowego rejestru nie będą wpisani do dn. 31 stycznia

1932, przestaną być członkami Partji.

Po zarejestrowaniu członkowie otrzymają za pośrednictwem O. K. R. nowe legitymacje członkowskie.

Do rejestracji partyjnej we Lwowie należy się zgłaszać w Komitetach dzielnicowych w dniach urzędowania tych Komitetów lub w Sekretarjacie O. K. R. PPS. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II p. codziennie od godz. 5 do 8 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 11 do 12 w południe.

Za O. K. R. P. P. S. we Lwowie:

Br. Skałak, sekr. J. Szczyrek, przew.

ANMUSY SPECJALNE WĘDLINY WIEPRZOWE 792

W nowo otworzonym sklepie detalicznym przy ul. Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego)

Boa - domowym zwierzęciem.

Czy wąż może być domowym i przydatnym zwierzęciem? Mieszkańcy Brazylii dawno już odpowiedzieli twierdząco na to pytanie.

Plaga gospodarza brazylijskiego były wielkie szare szcury, które z centralnej Azji przybyły do Brazylii na okrętach, przy czym załogi okrętów, mimo najenergiczniejszych wysiłków, nie mogły pozbyć się tych natrętnych i bezpłatnych pasażerów.

Rozpoczęła się więc zaciekle walka człowieka ze szkodliwymi gryzoniami. W walce tej człowiek po raz pierwszy użył pomocy węzów. W Brazylii żyje specjalny gatunek węża-boa, grubości ręki ludzkiej, długości zaś do pięciu metrów. Węże te przez pewien czas tresuje się, przyzwyczajając je przede wszystkim do wstrzemięźliwości wobec kur i innych przedstawicieli ptactwa domowego. Następnie dzielna gospodyni szeroko otwiera im podwoje swego mieszkania, będąc już zupełnie spokojna o bezpieczeństwo życia domowników, jak również zwierząt domowych, których dobrze wychowany boa nie skrzywdzi.

Dnie spędza boa w jakimś kącie, gdzie leży zwinięty w kłębek, w nocy zaś wyrusza na polowanie i przesładuje szcury wszędzie, poczynając od piwnicy, a kończąc na poddaszu. Do polowania pobudza więc nie tyle głód ile myśliwskie instynkty gdyż większą część zdobyczy pozostawiają one nietkniętą.

A więc ilość zwierząt oswojonych przez człowieka, znów powiększyła się! W niedalekiej przyszłości każdy gospodarz w Brazylii, obok psa, kota i konia, będzie miał nowego przyjaciela... boę.

—:—:—

Centrala Pońcoch PFAU Rynek 19

najtaniej bo wchód
przez sień

737

Apel do kobiet zza oceanu.

Jak świat wielki i szeroki, gdzie tylko spółdzielczość spóżywców zaczyna swe pierwsze kroki stawiać, już się rodzi pytanie, jak wciągnąć i zainteresować nim kobiety — kobietę, która dysponuje środkami na utrzymanie rodziny.

Zdobycie tych środków nie jest łatwe. Z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, bez przesady — z dnia na dzień, staje się coraz to trudniejsze. Bezrobocie, lub trzy zamiast sześciu dni pracy w tygodniu i o połowę mniejsze zarobki — to cecha naszych czasów.

Jeśli się mówi o bierności, o bierności społeczeństwa do ruchu spółdzielczego, to bierność „piękniejszej połowy“ trzeba by nazwać, miestety, biernością do X-tej potęgi.

Jedną z czołowych kooperatystek argentyńskich, p. Rosa C. Gamba, na łamach „Wolnej Spółdzielczości“ zwraca się szczerze i prosto do wszystkich kobiet świata — do wszystkich matek i żon:

„My, wszystkie matki i żony, pragniemy, by nic nie brakowało w naszych domach i by nasze dzieci rosły zdrowe i mogły pójść do szkoły, czy do pracy, dobrze odżywione i ubrane.

A ileż razy strasznie cierpimy z powodu braku pieniędzy, by kupić to, co najpotrzebniejsze i ileż razy narzekamy na zbyt drogie ceny artykułów pierwszej potrzeby!

Lamentami, żalem i wyrzekaniami nie osiągniemy nic, natomiast ileż osiągniemy pożytku, jeśli zrozumiemy i zastosujemy w życiu zasady zdrowej spółdzielczości.“

Po gorących wywodach o realnych korzyściach, jakie daje spółdzielnia spóżywców, zwraca się z przyjacielskim, pełnym czułej serdeczności apelem, do wszystkich kobiet, jak świat wielki, — a w nim wielka i codzienna nędza ludzi pracy.

„Towarzyski! Możliwość podniesienia dobrobytu waszych rodzin przy tych samych środkach leżą tylko w waszych rękach. Zostańcie spółdzielczymi, — bądźcie gospodyniami waszych własnych sklepów, które staną się waszemi wspólnymi spiżarniami.

Propagujmy spółdzielczość pomiędzy naszymi krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi i skłanjajmy wszystkich do przystępowania do spółdzielni spóżywców już istniejących.

Wnieśmy do spółdzielni nasz promienny entuzjazm i gorący zapał, złóżmy tam nasze oszczędności i kupujemy tylko tam wszystko nam potrzebne.

Chcemy widzieć w spółdzielni nasz własny sklep, kontrolujemy jego gospodar-

HUMOR.

ODWAŻNY.

Lekarz do pacjenta: Czy pan bierze co rana zimny prysznic, tak jak to panu zaleciłem?

Pacjent: Nie mogę, panie doktorze; nie mam czasu.

Lekarz: Przecież na to trzeba nie więcej, niż minutę.

Pacjent: Ale trzy kwadransy, zanim się decyduje.

ROZNIKA.

— Jaka różnica istnieje między optymistami a pesymistami?

— Optymiści mówią: pewnego dnia pójdziemy z torbami i będziemy zbierać, a pesymiści zaś dodają: zgoda — ale u kogo?

USPOKOIL JA.

— Czy aby przywiezie mnie pan z powrotem, panie pilocie? — mówi dama, wsiadając do aeroplanu.

— Może pani być pewna. Jeszcze nikogo tam w górze nie zostawiłem.

TRZEBA BYĆ PUNKTUALNYM.

Młoda dama wchodzi do kawiarni, ogląda się naokoło i pyta kelnera:

— Czy był tu pan, który się dowiadywał o panią w brązowym kostjumie?

— Tak proszę pani, czekał tu godzinę i wyszedł z jedną panią w zielonym kostjumie.

GROZBA.

Włamywacz obladowany fiaskami z winem, spotyka się nagle oko w oko z gospodarzem, który trzyma rewolwer.

— Jeśli pan w tej chwili nie rzuci rewolwera, podniosę rękę do góry.

PRZEZWISKO.

— No, proszę mówić! Dlaczego nadaliscie mi przezwisko „wrostka robaczkowego“?

— Panie dyrektorze, po pierwsze jest pan zawsze podrażniony, a po drugie nikt nie wie, co pan tu właściwie robi.

— : : : —

kę, uczęszczajmy na zebrania i wnośmy wszędzie miłe ciepło naszych sympatyj“.

Czy trzeba coś dodać?!

Matki i żony! Gdy czasy są coraz cięższe, gdy w każdej rodzinie jest ktoś bezrobotny, gdy coraz trudniej o pracę i życie, umiejcie dobrze wydać to, co macie.

Ustłuchajcie rad waszej najlepszej nieznanym przyjacielki, z dalekiej, egzotycznej Argentyny!

O koronę węgierską dla małego Ottonka.

BUDAPESZT. W tych dniach rozszły się w Budapeszcie pogłoski, jakoby sytu excesarzowej Zyty, Otton, przybył nagle do Budapesztu. Wiadomość okazała się nieprawdziwą; niemniej opinia publiczna początkowo nie wykluczała możliwości przyjazdu Ottona i w wiadomość tę uwierzyła.

Dzisiejsze społeczeństwo węgierskie

przygotowane jest na wszystko i żyje w ogólnej niepewności, jeśli chodzi o cele węgierskiej polityki zagranicznej. Tajemnicze podróże byłego premiera hr. Bethlena, wzbudziły już nie jedno podejrzenie.

Odnosnie do jego rozmowy z królem rumuńskim, niektórzy myślą, że Bethlen prawdopodobnie starał się go pozyskać dla zamiarów sprowadzenia Ottona na Węgry. Mówią, że Bethlen kierował się nacieżą, iż król Karol podzielać będzie wysiłki legitymistów w tym kierunku, — gdyż sam Karol był swego czasu również na wygnaniu.

W łańcuchu tych usiłowań podróży Bethlena do Mussoliniego uważana jest za zupełnie logiczną, ponieważ stanowisko „ciuce“ w tej kwestji uważane jest na Węgrzech za jasne i pewne. Jego ewentualna wizyta w Sofji mogłaby również być ogniwem w tym łańcuchu, bowiem Bethlen pragnie uzyskać przynajmniej milczącą zgodę tam, gdzie nie można uzyskać bezpośredniego poparcia. Oprócz tego w Budapeszcie panuje przekonanie, że na Zachodzie już przed pewnym czasem dąży do zrozumienia, iż pod pewnymi gwarancjami charakteru politycznego zagranica nie sprzeciwiałaby się powrotowi Ottona na Węgry.

Opinia publiczna uświadamia sobie, że nie ma jakiegokolwiek wpływu na rządy państwem, i nie może okazać swej woli, oale, że opozycja parlamentarna jest słaba i że przy każdej sposobności może być przegłosowana, jak również, że losami państwa kierują ludzie z obozu Bethlena, względnie Bethlen sam, chociaż obecnie tylko z za kulis i dlatego przygotowana jest na każdą niespodziankę.

W dzisiejszych warunkach pewne jest, że nie potrafionoby przeszkodzić próbom osadzenia Ottona na tronie i że wypadek z roku 1921, kiedy tak szybko sformowano armię ochotników dla odparcia ataku excesarza Karola, jużby się nie powtórzył.

Sen o szczęściu...

Przeżył 56 lat życia, pozbawionego radości i wygod, a wypełnionego ciągłą troską o kawałek chleba, na który z trudem zarabiał wyteżającą, ciągłą pracą jako robotnik rolny. Nigdy smutnej, monotonnej jego egzystencji, przeplatanej głodem i chłodem, nie rozjaśnił jeden promyk nadziei na korzystną zmianę losu. I naraz w tym zmęczonym człowieku rozpałała się szalona tęsknota za jedną bodaj, krótką chwilą szczęścia, pragnienie pełnego użycia uciech i rozkoszy, jakie daje pieniądź. Zerwał za sobą wszystkie mosty i był raz szczęśliwym! — a potem skończył ze wszystkim, z pracą nad siły, z biedą, upokorzeniami... z życiem!

Udał się do swego pracodawcy i oświadczył, że porzuca pracę. A gdy go spytano o powód, powiedział, że na loterii klasowej wygrał 50.000 złotych, że wobec tego nie potrzebuje już pracą zarabiać na życie. Cała wieś poczęła patrzeć na niego z zawistnym zdumieniem; wszyscy znajomi i nieznajomi cisnęli się do szczęśliwca, by mu gratulować tej olbrzymiej wygranej. Przecież to teraz nie biedny robotnik rolny, ale bogacz, o którego przyjaźni i względy warto się starać! Może narazie potrzebuje pieniędzy?... Każdy skłonny był do tej drobnej usługi... wszak w miesiąc, w banku czekało na wybrańca losu 50.000, z których zwróci pożyczkę, a pożyczający zaskarbi sobie wdzięczność bogacza...

A on brał, co mu wpychano w ręce; pierwszy raz w życiu objadał się do syta, pierwszy raz w życiu pojechał do stolicy, i też pierwszy raz spał w przystojnym pokoju, na wygodnym łóżku.

Był to sen, do którego pełnej realizacji brakowało tylko... 50.000 złotych. Bo cała historia o wygranych pieniądźkach była jego wymysłem, który umożliwił mu przeżycie kilku dni „szczęśliwych“.

Ten sen o szczęściu, który zbyt przedko się skończył, był dla niego tak piękny, że zgóry zdecydował się na okupienie go ceną bardzo wysoką... życiem.

Bo wróciwszy do swej nędznej izdebki, powiesił się na sznurku, który od krótkiego szczęścia wiedzie w długą nicość... (m. m.)

Zabawki umysłowe.

Wyjaśnienie wypadku

opisanego w piątkowym numerze „Dziennika Ludowego“ p. t.:

„Kogo woźnica oszukał?“

Woźnica oszukał kupców „skradzionej“ mąki! Chłopak, wysłany przez niego, istotnie odwiózł i sprzedał mąkę pod adresami, podanymi przez niego. Woźnica jednak pojechał następnie do tych samych kupców i oświadczył im, że mąka, którą kupili, została jemu skradziona, że złodzieja ujęto i ten podał adresy kupców, którym sprzedał mąkę. Z obawy przed doniesieniem do policji o kupowanie i przechowywaniu kradzionej mąki, kupcy oddali woźnicy wszystkie worki z mąką, które następnie tenże odwiózł tam, gdzie należało, do piekarni.

Nadmienić należy, że historia tego sprytnego oszustwa nie jest wymyślona, ale zdarzyła się naprawdę przed kilku laty w Altonie.

CZY PERŁY BYŁY W PACZCE?

Jubiler M. otrzymał jako przesyłkę pocztową zapieczętowaną paczkę, której

zawartość oceniona była na przekazie na 6.000 złotych.

Jubiler, odbierając przesyłkę, zwrócił urzędnikowi pocztowemu uwagę, że paczka ma w jednym rogu otwór, obrzeżony delikatnymi frendzelkami i otworzył ją w obecności urzędnika. Stwierdzono, że paczka jest pusta: znajdowało się w niej tylko nieco waty i kilka małych, czarnych, podługowatych ciałek. Z załączonego pisma wynikało, że w paczce znajduje się naszyjnik perłowy.

Wyłoniło się podejrzenie, że dokonano kradzieży pereł. Zawezwany komisarz policji oglądał skrupulatnie paczkę i jej wnętrze i — zarządził telegraficznie aresztowanie osobnika, który wysłał paczkę, za usiłowane oszustwo.

Jakiego rafinowanego podstępu użył ów osobnik?

Wyjaśnienie podamy w numerze śródowym.

OGŁOSZENIA

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie,

Zaścianek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

DOM OPAŁOWY

dla wielkiego Lwowa i okolicy Lwów, ul. Brąjerowska 14, tel. 105.46 dostarcza węgiel Górnośląski z kopalni Górnośląskich oraz drzewo rębane z dosfawą do piwnic po cenach najniższych. — Dostarcza również węgiel w workach pombowych a 50 kg. i drzewo a 50 kg. 828

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

ŁÓŻKA na raty:

Kuchenne 12 zł., Siatkowe 40 zł., Wieszadło stojące 20 zł., Drućiane wkłady 26 zł.

MATERACE: 3 poduszki 25 zł., włosiane 65 zł. Tapczany higieniczne 50 zł., dzieciinne łóżeczka 50 zł., mosiężne 180 zł. poleca fabryka

ZAKS Lwów, Lindego 6

tel. 79-99

737

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWORNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót filitowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17, l. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej, (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filitowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 780

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4, Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

WYSPRZEDAŻ wysortowanych płaszczy damskich i kostjumów w cenach po zł. 25.—, 35.— do 45.— zł. w oddziale suterynowym firmy JAKOB POSAMENT, Lwów, ul. Akademicka 2. (Hotel Zorza). II—33

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HB SZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 3 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 183

PRZEROBIECIE łózek żelaznych, siatek drucianych, materaców, otoman, kanap, wraz z dezynfekcją w jednym dniu wykonuje fabryka ZAKS, Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 778

Wolne i poszukiwane posady

BEZROBOTNI pracownicy umysłowi i emeryci zdolni do aktywności, znajdują stałe zajęcie w instytucji światowej. Zgłoszenia pod „Stale pobory“ Biuro dzienników Finkel, Lwów, Kościuszki 2.

ABSOLWENTKA seminarjalna udzieli lekcji lub zajmie się wychowaniem dzieci na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia do Adm. „Dziennika Ludowego“ dla „Wychowawczyni“.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMIZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Prenumerujcie

Dziennik

Ludowy

241

Faszizm niemiecki o kobietach

Hitlerowiec Darre wydał broszurę p. t. „Nowa arystokracja“. W broszurze tej pisze on, co następuje:

„Na 100 kobiet niemek, tylko 14 można zaliczyć do normalnie zbudowanych, 86 zaś posiada wady organiczne. Można śmiało przypuścić, iż większa część tych kobiet posiada w swych żyłach krew mieszańców, napewno zaś sporo przymieszki krwi słowiańskiej“. Darre proponuje zatem wprowadzenie w życie w państwie hitlerowskim nowej eugeniki (poprawy rasy), na podstawie której ogół dziewcząt i kobiet niemieckich będzie podzielony na 4 grupy. Do I grupy zaliczone będą 10 proc. najlepszych osobników z pośród nadających się do małżeństwa; z tych związków małżeńskich powstanie nowa arystokracja; do II grupy włączona zostanie reszta kobiet, zasadniczo nie obciążonych żadnymi wadami; do III grupy należą kobiety, których wyjściu zamaż nie sprzeciwiają się żadne względy państwowe i etyczne, ale które nie powinny mieć potomstwa, wreszcie do IV grupy te, którym nie będzie wolno wyjść zamaż w żadnym razie.

Pożar w fabryce „Karpalit“.

Wczoraj o godzinie 22 wybuchł pożar w fabryce kart do gry i tutek „Karpalit“ (Zielona 20).

Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia, w motorach, które zapomniano wyłączyć.

Początkowo spłonęły pasy transmisyjne i drewniane koło obrotowe, poczem ogień przeniósł się do składów papieru. Ogień stłumiono o godzinie 12 w nocy.

Pozatem o godzinie 14 wybuchł pożar przy ul. Tatarskiej w mieszkaniu I. Zeisla. Ogień powstał od eksplozji flaszki z terpentyną, od której zajęły się meble.

Katastrofa motocyklowa.

W czasie dochodzeń w sprawie zamachu na pl. Misjonarskim, do szpitala powszechnego wydelegowano wywiadowcę, celem przesłuchania samego Langweila. Wywiadowca jechał motocyklem. Na ul. Łyczakowskiej róg Czarnieckiego nastąpił defekt kierownicy, wskutek czego motocykl wjechał na chodnik, raniąc przechodzącą Wołkową Stan. (Kochanowskiego 12). Motocykl został rozbity.

Do rodziców!

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci prowadzi w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 1. 23 II. p. bezpłatną poradnię w której lekarka poucza jak należy zwalczać u dzieci lenistwo, nerwowość, złość, dokuczliwość, opieszałość i tym podobne wady.

Dzieci zgłoszone przesłuchuje się najpierw. Tak ordynacja jako też zapisy odbywają się każdego wtorku o godz. 18-tej.

Poradnia

Robotniczego Tow. Przyj. Dzieci odbędzie się wyjątkowo w tym tygodniu zamiast we wtorek, 26-go, we środę 27-go o godzinie 18-tej.

Dzieci zapisane na wtorek: Faron, Fiel, Skibiński, mają się zgłosić we środę, 27. b. m. o godzinie 18-tej.

150.208 inwalidów wojennych w Polsce.

Według ostatnich danych, ogólna liczba inwalidów wojennych w Polsce wynosi 150.208 osób; ponadto 1.446 inwalidów polskich mieszka poza granicami kraju.

Inwalidzi narodowości polskiej w liczbie 115.582 stanowią 76,9 proc. ogólnej liczby inwalidów. Pozostałe 23,1 procent stanowią mniejszości, a mianowicie: Ukraińcy 23.590 osób, Żydzi 4.139, Białorusini 2.894, Niemcy 3.155, oraz 848 innych narodowości.

Prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa posiada 121.035 inwalidów.

DRUGA „PIATILETKA“ W ROSJI.

MOSKWA, 23. 1. (PAT). Najwyższa Rada Gospodarstwa Narodowego Z. S. R. R. postanowiła opracować drugi pięcioletni plan produkcyjny. Prace przygotowawcze i mobilizacja pracowników ukończone być powinny 1 lutego 1932 r. Pierwsza „Piatiletka“ powinna być ukończona w czerwcu 1932 r.

Jaka nie powinna być prasa.

Taka, jaka jest w Ameryce.

Pisma amerykańskie mają, jak wiadomo, olbrzymi nakład. Operują one cyframi, o jakich marzyć nie może żaden z dzienników europejskich. Ale — statystycy amerykańscy sami to przyznają — nakład ten zwiększa się, albo zmniejsza się stosownie do tego, czy sezon wypadków i morderstw jest ożywiony, czy gorszy, niż zazwyczaj. Im więcej samobójstw, wypadków i niesamowitych awantur podaje pismo, tem większą zyskuje sobie popularność i poczytność.

Wypadki te nie muszą być prawdziwe. Wystarczy, żeby sensacja podana była dobrze, logicznie i interesująco, o prawdę mniejsza, nikt o nią nie dba.

Sam opis wypadku, to jeszcze mało. Nikt z czytelników nie rozpocznie nawet czytania, jeżeli nie zachęci go do tego tytuł.

Nagłówki w pismach amerykańskich to przede wszystkim jakieś monstrualne dziesięciocentymetrowe litery, składające się na podniecające niekiedy wręcz porno-

graficzne, plugawe słowa i zdania.

W tytule musi być wszystko, musi być esencja samego artykułu. Tytuł musi zainteresować, zaciekawić, uderzyć w najczulsze miejsce czytelnika, w jego zamiłowanie do sensacji. „80-letni starzec gwałci 6-letnią dziewczynkę. — Dziecko ciężko chore. — Na starca czeka fotel elektryczny“ — oto np. tytuł, wypisany ogromnymi literami, pod którym najmniejszymi petytem wydrukowano te słowa:

— Policja udaremniła w ostatniej chwili ohydny czyn starca.

Amerykanie są sentymentalni, łezka jest nieodzowną przyprawą każdego najweselszego bodaj wydarzenia.

Chcąc dobrze i dokładnie spełnić swoje obowiązki, wołali je dziennikarze amerykańscy nieco różniczkować i podzielić między siebie poszczególne funkcje.

W ten sposób powstał tam przeróżni specjaliści. Są więc panowie od humoru, łez, groteski, są specjaliści od sex appeal, od katastrof, bohaterstw, morderstw, od gloryfikowania najwykreszłych przestępstw, od wypadków samochodowych, a nawet od zatrucia gazem świetlnym.

Gaże takich speców dochodzą niekiedy do zawrotnej, jak na nasze stosunki, wysokości.

Publiczność amerykańska lubuje się w opisach straceń skazańców.

W obszernych i przerażająco realistycznych reportażach dziennikarzy podany jest z całą dokładnością każdy moment, każda chwila przedśmiertna różnych skazańców. W opisach tych słychać poprostu rżenie konającego i uderzenia zamierającego pulsu. Mało tego. Dziennikarze przynoszą z sobą aparaty fotograficzne. Nazajutrz po egzekucji widnieją na szpaltach pism fotografie poszczególnych momentów egzekucji, podobizny krewnych zmarłego, moment włączania prądu i inne równie ekscytujące „ciekawostki“.

— Czy cała prasa amerykańska żyje sensacją? — mógłby słusznie ktoś zapytać.

Otóż cała, albo może lepiej, dla ścisłości prawie cała. Są oczywiście i pisma poważne które się w takie rzeczy nie bawią. Ale pisma te tak pod względem nakładu, jak i pod względem wywieranego wpływu stoją bardzo daleko za pismami sensacyjnymi, są przez nie całkowicie w cień usunięte.

—:—

Komunikaty.

WSZYSCY, którzy biorą udział w propagandzie za „Dziennikiem Ludowym“ zbiorą się w niedzielę, dnia 24 o godzinie 11-tej w lokalu redakcji „Dziennika Ludowego“.

KOMITET P. P. S. DZIELNICZY ŻÓŁKIEWSKIEJ zaprasza Szan. Towarzyszek i Towarzyszy na zebranie Komitetu, które odbędzie się we wtorek dnia 26 bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 23 II p. Sprawy b. ważne. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Olszewski, Bober. POSIEDZENIE KOMITETU „IGNACÓWKI“ odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Rutowskiego 23 II p. Uprasza się członków Komitetu o bezwzględne przybycie.

KOMITET P. P. S. DZIELNICZY ŚRÓDMIEŚCIE zawiadamia, że w poniedziałek, 25 b. m. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu „Dziennika Ludowego, ul. Sykstuska 21 II p. odbędzie się zebranie członków działy z referatem politycznym tow. dra Herschthala. Uprasza się Towarzyszy i Sympatyków, zamieszkujących śródmieście o liczne i niezawodne przybycie.

KOMITET P. P. S. DZIELNICZY GRÓDECKIEJ zaprasza Szan. Towarzyszek i Towarzyszy na zebranie Komitetu, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 19-tej w lokalu Z. Z. K. przy ul. Gródeckiej 69. Referat pt. „Ostatnie wydarzenia z dziedziny polityki wewnętrznej“ wygłosi tow. dr. Olszewski.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Górski, sekr. Słonowski, przew.

Komunikaty Uniwersytetu Lud. I T. U. R.

POSIEDZENIE ZARZ. UNIW. LUD. I T. U. R. we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godz. 19-tej w lokalu własnym. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z dotychczasowej i plan dalszej pracy; Zjazd w Łodzi. Wypożyczalnia książek; Sprawy budżetowe.

Uprasza się wszystkich członków Zarządu o przybycie.

Za Zarząd:

R. Froelich Jan Szczyrek

W SOBOTE, 23 bm. o godz. 19-tej w Zw. Prac. Komunalnych, odczyt p. kustosa H. Ciecieli pt.: „O twórczości Z. Stryjeńskiej“ (z przeźrocami).

W NIEDZIELE, 24 bm. o godz. 16.30 w Stow. „Praca“ odczyt tow. A. Hiessa pt.: „Nowy Wiedeń“ (z przeźrocami).

—:—

Włamanie do willi inż. Zaremby

Wedle meldunku z Brzuchowic, w nocy z czwartku na piątek nieznanymi sprawcy dokonali włamania do willi inż. Zaremby, ściśle mówiąc, do pokoju Gorgonowej.


Jak się dowiadujemy, nieznanymi sprawcy wybili szyby w drzwiach pokoju Gorgonowej i tą drogą dostali się do środka.

Na werandzie i na schodach widniały bardzo słabe ślady tak, iż nie można było stwierdzić, czy sprawca był sam, czy było ich więcej. Na miejsce wezwano policję, która stwierdziła, iż włamywacze zostali najprawdopodobniej spłoszeni przez psa, który wściekle ujadł. Wewnątrz willi stwierdzono, iż sprawcy zaczęli tam już

na dobre gospodarować. Kilka szuflad było wyciążniętych, papiery, książki w nieładzie i t. d. Aparat radiowy, stojący zwykle (i ostatnio) w jadalnym pokoju — zastano już w pokoju Gorgonowej. Widocznie przy gotowaniu był do wywiezienia. Przyjął za tem należąca tezę pospolitego włamania.

Gorgonowa przebywająca w więzieniu zwróciła się pisemnie do inż. Zaremby o dostarczenie jej domowego wikt. Inż. Z. odpowiedział odmownie.

Odnosnie do powyższego włamania dowiadujemy się w końcu, że policja prowadzi dochodzenia. Jako podejrzanych przytrzymało dwie osoby.



**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
i WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE. 633

Z sądu.

§ 58.

Przed tutejszym trybunałem karnym pod przewodnictwem r. Jagodzińskiego, stanął dziś Teodor Czajka, rolnik, lat 53, zamieszkały w Żerebkach Królewskich, oskarżony o zbrodnię zdrady głównej.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w związku z dniem młodzieży komunistycznej r. ub., tj. dnia 8 września 1931 r., rozszerzał pisma zalecające prowadzenie walki orężnej i gwałtowną rewolucję dla zmiany ustroju obecnego na ustrój radziecki, tudzież oderwanie ziem południowo-wschodnich od całości Państwa Polskiego. W pismach tych było również wezwanie do młodzieży, by organizowała się w „Komsomołach“ celem aktywnego rewolucyjnego wystąpienia.

Odezwa kończyła się słowami: „precz z faszystowską dyktaturą, niech żyje rewolucja robotników i włościan, niech żyje „Rob-sel“, niech żyje komsomol“.

Oskarżony do winy się nie pozuwa, twierdzi, że do żadnej partji nie należał, również zaprzecza jakoby matryca odezwy znaleźiona w kieszeni jego ubrania była jego własnością. Jakim sposobem znalazła się w kieszeni wytłumaczyć nie potrafi.

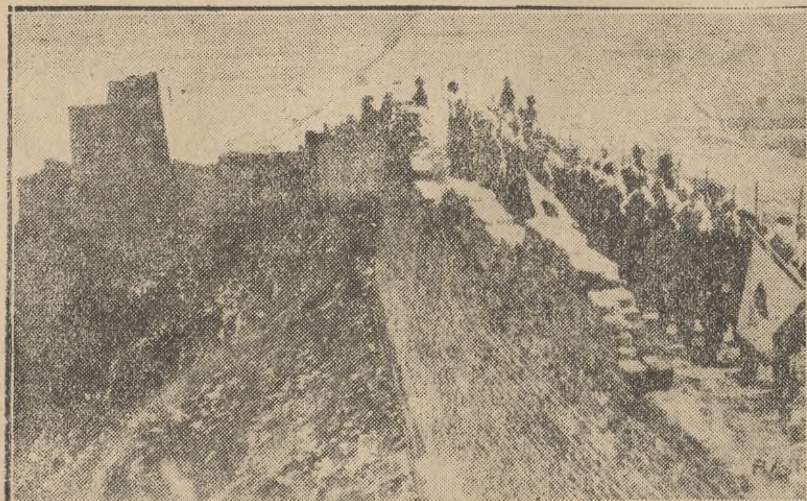
Broni adw. Szuchewycz.

KATASTROFALNE ZDERZENIE AUTOBUSU Z FURMANKĄ.

ŁÓDZ, 23. 1. (PAT). Na szosie Opoczno Piotrków nastąpiło zderzenia autobusu z furmanką wskutek czego 4-ch pasażerów zostało ciężko rannych w tem jeden później zmarł.

—:—

Najeźdźcy japońscy „na murze chińskim“.



Oddział żołnierzy japońskich należących do załogi okupacyjnej na t. zw. Wielkim Murze oddzielającym Chiny północne od Mandżurji.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

(akad.) ZNMS ogłasza rejestrację członków.

Rejestracja odbywa się w lokalu „Dziennika Ludow.“

codziennie między godziną 13 a 14 w południe do dnia 28 stycznia br.

Przyjmuje się również zgłoszenia nowych członków. — ZARZĄD.

Kronika.

Lwów, 23 stycznia 1932

TEATR WIELKI:

Sobota o 8 „Wilki w nocy“.
Niedziela o 8 „Wilki w nocy“.

TEATR ROZMAITOSCI:

Sobota o 8 „Roxy“.
Niedziela o 8 „Roxy“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota o 8-mej „Gramy operetkę“.
Niedziela o 4-tej pop. „Gramy operetkę“.
Niedziela, o 8-mej „Gramy operetkę“.
Niedziela, o 8-mej „Gramy operetkę“.

TEATR ŻYDOWSKI ul. Jagiełłońska.

Sobota o 8.30 „Sonata Kreutzerowska“.
Sobota o 8.30 „Wiera Mircewa“.

DZIS I JUTRO o godz. 8-mej wiecz. w dalszym ciągu komedia Rittnera „Wilki w nocy“. Poprzedza ją mieniąca się głębią myśli i ciętością dowcipu „rzecz o znaczeniu teatru“ G. B. Shawa pt. „Czarna dama z sonetów“.

DZIS I JUTRO o godz. 8-mej wiecz. w dalszym ciągu ciesząca się wielkim powodzeniem komedia „Roxy“.

Kradzieże. Wczoraj zgłosił Pańczyński Julian dozorca realności Mikołaja 21, że dotychczas niewyśledzeni sprawcy dostali się do mieszkania Mroczkowskiej Ewy i Langa Edwarda tamże zamieszkałych, skąd skradli większą ilość bielizny i biżuterji łącznej wartości 2.800 zł.

Wczoraj przytrzymał Zesselhaua Ja koba zam. Korzeniowskiego 5 za kradzież baranicy wartości 150 zł. na szkodę Seidena Zygmunta zam. Korzeniowskiego 5. Za kradzież kozucha wart. 20 zł. na szkodę Guzytka Jana zam. w Szkole areztowany został Jan Biały bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

Prusak Roman, lat 31, zam. Niecała 21 na Zamarstynowie przytrzymał za kradzież gotówki 130 zł. na szkodę Hermana Achta zam. L. Sapichy 5.

Przytrzymani w aresztach. Nowakowski Aleksander, lat 25, Tryl Stefan, lat 28 i Dreksler Symche, lat 45, wszyscy bez zajęcia i miejsca zam. za oszustwo.

Mularczyk Julia zam. Kochanowskiego 20 za wywołanie awantury w stanie pijanym na pl. Bernardyńskim.

Grossman Solf, lat 40, zam. Ogrodnicka 24 na Zamarstynowie za oszukiwanie grę w trzy karty.

Aszkenazy Jakób bez zajęcia i miejsca zam. jako wydalony ze Lwowa.

Działabij Parania, lat 23, bez zajęcia zam. L. Sapichy 85, jako poszukiwana przez wydział śledczy.

Lisowicz Florian, lat 23 i Kość Grzegorz, lat 23, obaj bez zajęcia i miejsca zam., za włóczęgostwo.

Zginęła 70-letnia staruszka. Bursztyn Franciszek zam. Kaszelańska 5 zgłosił wczoraj w kom. IV P. P., że dnia 20 bm. matka jego Marja, lat 70, wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

REUMATYCY I CIERPIĄCY NA BÓLE NERWOWE winni we własnym interesie natychmiast wypróbować znane ze swej skuteczności tabletki Togonal. Togonal bowiem nietylko usmierza najstraszniejsze bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwotną chorobę. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togonalu. We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—

Dotyaty do biletów kinowych.

Do biletów wstępu do kin zostaną wprowadzone drobne dotaty, na rzecz funduszu Miejskiego Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobotnych. Dotaty w wysokości 5 gr. do biletów wstępu w cenie przekraczającej 1 zł. oraz 30 gr. od osoby przy biletach wolnych i kartach wolnego wstępu, w wyjątkiem kart urzędowych, będą pobierane już w dniach najbliższych przez kasy wszystkich kinoteatrów lwowskich za specjalnymi pokwitowaniami.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLÓ: „Ulani.. ulani.. chłopcy małowani“
CASINO: Gdy kobieta jest piękna... z Lilii Demita.
CHIMERA: „Wesoły porucznik“ (M. Chevalier) i dod. dźwięk. „Przy świetle księżycy“.
GRAZYNA: Powrót do życia.
KOPERNIK: Tajemnica sekretarki.
LEW: „Dziwoweż z nad Wołgi“.
LUNA: Dama w szkarłacie oraz Chór ros.
MARYSIENKA: Tajemnica sekretarki.
MIRAZ: Król paryskich zaufków oraz Najparadniejsza parada.
OAZA: Tragedja kochanków.
PALACE: „Kongres tańców“.
PAN: Nie przeszkadzajcie.
PASAZ: Podwójna gra i miłość.
PROMIEN: Księżniczka z Jazz Bandu.
SŁONCE: Przygody brygadiera Gerarda.
STYLOWY: Na Sybir.
UCIECHA: „Lokomotywa, Lon Chaney oraz Krawczy porachunek.“

Zamach morderczy na pl. Misjonarskim.

Obawa przed głodem włożyła mu broń do ręki.

Wczoraj o godzinie 2.30 po południu na placu Misjonarskim rozległ się odgłos dwu po sobie następujących strzałów. Powstał popłoch i zamieszanie. Natychmiast na miejsce wypadku jawił się lekarz pogotowia, gdyż okazało się, że w czasie strzelaniny ranionym został Pankas Langweil, właściciel jednokonnego zaprzęgu utrzymujący się z przewoźnictwa.

Walka o egzystencję powodem nienawiści i zamachu mord.

Wobec spauperyzowania całego społeczeństwa, kupiectwo w obecnym stadium przeżywa bardzo ciężki kryzys.

W konsekwencji przewóz towarów widziany jest dzisiaj rzadziej, przez co w zawodzie przewoźników wytwarza się b. silna konkurencja.

Człowiek w trosce o życie dnia codziennego, zazdrości bliźniemu, gdy nadarza mu się okazja zarobku. Tak było od dawna, ale nigdy tak ostro to nie występowało jak w dzisiejszych czasach. Langweil, jak były lepsze czasy, prowadził do spółki „interes przewoźowy“ z niejakim Kerbelem. Z czasem interes uległ likwidacji i każdy ze spółników pracował na swoją rękę.

Ale między dawnymi spółnikami zrodziła się jakaś nienawiść, która potęgowała się z każdym dniem, potęgowała się,

gdy jeden drugiemu może nawet podświadomie czynił konkurencję.

„Straciłem możność zarobkowania“.

Wczoraj na placu Misjonarskim zetknęli się dwaj byli spółnicy, a obecnie wrogowie. Z początku rozmawiali spokojnie, a potem poczęli się kłócić. — Potem... Nagle Kerbel wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił 2 razy.

Jedna z kul trafiła Langweila w okolicę skroń raniąc go lekko.

Langweila odwieziono do szpitala, a Kerbel zbiegł, aby w jakiś czas potem sam zgłosić się do policji, tłumacząc się:

„Doprowadzony do ostateczności, z powodu utraty zarobków i utrzymywania rodziny, postanowił zabić Langweila“.

Dodać należy, że Langweil, był komendantem przewoźników, z tego tytułu zabronił Kerbelowi wyjeżdżać na plac po rozwiązaniu z nim spółki.

Kerbel stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 23 stycznia (tel. wł.).
Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wyniósł 8.91 i 1/4.

TRADYCYJNA IGNACÓWKA

urządzona staraniem O.K.R.

odbędzie się w **sobotę 30 bm.** w lokalu partyjnym przy ulicy Rutowskiego 23 II. p.

W programie: Produkcje artystyczne muzyczno-wokalne. — Początek o godz. 8-mej wieczór. — Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Ze sportu.

Łódź - Lwów spotkają się na ringu.

W niedzielę najbliższą spotkają się na ringu reprezentacje Łodzi i Lwowa.

Reprezentacja Łodzi przedstawia się Frank, Stahl I i Klimczak. Chmielewski rewelacyjny zwycięzca Majchrzyckiego, Seweryniak i Stibbe.

Reprezentacja Lwowa przypuszczalnie przedstawiać się będzie następująco: Romanow, Szirak, Pataraj, Kołodziej, Edelman, Latoska, Gross i Cyba.

Polka bije rekord światowy. Doskonała łyżwiarka polska p. Nehringowa, bawiąca ostatnio zagranicą, startowała na zawodach w Eldenburgu, w których w biegu na 1000 mtr. pobiła dotychczasowy rekord światowy, ustalony niedawno przez wiedeńską łyżwiarkę p. Landbeck.

W biegu tym polska łyżwiarka osiągnęła doskonały czas 2 m. 3,6 sek., bijąc w ten sposób rekord światowy o pięć sekund.

Nurmi najlepiej płatny zawodowiec na świecie. Prasa szwedzka omawia w spo-

sób zaiste rewelacyjny afere Petkiewicz-Nurmi. Dzienniki wychodzące w Sztokholmie twierdzą z całą stanowczością, że Nurmi został wreszcie zdemaskowany jako najlepiej w świecie płatny zawodowiec.

Kto wie jednak, jak w rzeczywistości sprawa ta przedstawia się. Możliwe, iż Petkiewicz, pragnąc oczyścić siebie, sięgnie do swego archiwum i wówczas niejedną ciekawą dokument ujrzy światło dzienne.

Schmelling zgadza się na walkę z Sharkey'em. Przebywający w Ameryce mistrz świata w boksie Maks Schmelling wyraził swą zgodę na odbycie spotkania z Sharkey'em.

Mecz ten ma odbyć się w New-Yorku albo w Chicago, jednak Schmelling, jako nieodzowny warunek, zażądał odwołania nałożonej na niego dyskwalifikacji przez nowojorską komisję sportową. Piętnastorundowe spotkanie to odbędzie się w mieście czerwcem.

Kto grał i strzelił bramki?

Dotychczas nasza reprezentacyjna drużyna piłkarska rozegrała ogółem 46 spotkań międzypaństwowych. Z ogólnej sumy tej nasi piłkarze wygrali w 18 wypadkach, zremisowano 8 razy, a przegrano 20 spotkań.

Stosunek bramek wynosi 98:92 na korzyść Polski.

Z poszczególnych graczy grali w ub. roku w reprezentacji najczęściej:

Bulanow i Kotlarczyk II — po 5 razy, Martyna, Kotlarczyk I i Szczepaniak — po 4 razy, Nawrot, Kozok i Fontowicz — po 3 razy. Bramkę najczęściej strzelił Balcer — 3. Po dwa gole zdobyli: Kozok, Kisielński, Wypijewski i Kucyła.

Licząc wszystkie spotkania oficjalne i nieoficjalne, za wyjątkiem wspomnianego meczu z Ameryką, barwy polskie najczęściej reprezentowali:

Kuchar — 28 razy, Szperling — 22, Kałuża — 21, Staliński — 17, Spojda — 16, Reyman I — 15, Ratsch, Hankę i Bułanow — 13, Gintel, Karasiak i Kotlarczyk I — 12, Görlitz, Adamek, Balcer,

Ciszewski i Martyna — 11, Cikowski, Chruściński, Zastawniak i Pazurek — 10, Synowiec, Fryc, Fontowicz — 9, Garbień, Domański, Kozok i Kotlarczyk II — 8, Mysiak i Nawrot — 7, Wiśniewski, Słonecki, Kisielński I i Wypijewski — 6, Loth II, Styczeń, Müller, Cyll, Wojciechowski i Szczepaniak — 5.

Najwięcej bramek dla naszych barw strzelili: Staliński 13, Kałuża, Batsch i Balcer — 9, Reyman I — 8, Kozok — 7, Kuchar i Nawrot — 6, Pazurek — 5.

TRAGICZNA ŚMIERĆ SZERMIERZA.

Na mistrzostwach szermierczych, rozgrywanych ostatnio w Berlinie, zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek, zakończony śmiercią jednego z uczestników turnieju.

Startujący w konkurencji szpadzistów, Herman, otrzymał tak silne pchnięcie szpadą, iż ostrze jej przebiło pancerz ochronny, ubranie zawodnika i trafiło w serce.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Herman zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do wczorajszego numeru dołączyliśmy czeki P. K. O., zapomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 142.176 prenumeraty za miesiąc luty 1932.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 5 zł. 50 groszy.

O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynęła do nas do dnia 10-go lutego 1932 roku — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru. ADMINISTRACJA.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Zw. Introligatorów zł. 20.—, Zw. Rzemieślników zł. 25.—
Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

Program radiowy

NIEDZIELA, 24 stycznia.

- 10.00. Nabożeństwo z katedry lwowskiej.
- 11.58. Transmisja sygnału czasu i hejnału oraz odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmon. pod dyr. J. Ozmińskiego i I. Downar. Zapolska (sopran).
- 14.00. „Co słychać o czem wiedzieć trzeba“ wygł. dyr. Szczepan Medrzycki.
- 14.20. Piosenki w wykonaniu chóru Dana.
- 14.35. „Czy warto prowadzić pasiekę“ dialog wopr. K. Bajorka.
- 15.00. Zespół Stefana Rachonia i chór Dana.
- 15.55. Program dla dzieci starszych.
- 16.20. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.40. „Obolu głowy“ wygł. dr. J. Szpakowski.
- 16.55. Płyty gramofonowe i „Silya rerum“.
- 17.15. „Ojców w ziemie“ wygł. prof. Aleksander Janowski.
- 17.30. „Związki kulturalne polsko-rumuńskie w ciągu wieków“ wygł. prof. dr. E. Biedrzycki.
- 17.45. Audycja leśna. 1. „Płatyletka w leśnictwie sowieckim“, wygł. dr. I. Barczyński, 2. Faccje myśliwskie, 3. Chór leśników odśpiewa pieśni okolicznościowe.
- 18.15. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.25. Trzy wykrzykniki w opr. p. Wiktora Budzyńskiego.
- 19.40. Lwowski komunikat sportowy w opr. p. Jerzego Zukowskiego.
- 19.45. Słuchowisko kabaretowe z udziałem Igo Szyma, Miry Ziemińskiej, Boelkego i Fraen-Syma. Miry Ziemińskiej Boelkego i Fraen-Syma.
- 20.15. Koncert popul. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, E. Bender (bas) i Ludwik Urstein (skomp.).
- 21.55. Kwaerans literacki. Julian Wołoszynowski „Chuda ręka pana dyktatora“ rozdział z pow. „Rok 1863“.
- 22.10. Recital fortepianowy L. Szpinalskiego.
- 22.40. Komunikat meteorologiczny.
- 22.45. Wiadomości sportowe.
- 23.00. Muzyka taneczna.

—:—:—
PONIEDZIALEK 25 stycznia

- 11.58. Transmisja sygnału czasu i hejnału oraz odczytanie programu na dzień bieżący.
- 11.45. Przegląd dziesięciu prasy polskiej.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 13.40. Pogadanka rolnicza. „Pierwsza pomoc w leczeniu zwierząt domowych“, wygł. prof. Lucjan Dobrzański.
- 14.15. Muzyka.
- 14.20. Pogadanka rolnicza. „Poznajmy najczęściej zarażające się choroby zakaźne u zwierząt“ wygł. dr. Z. Markowski.
- 15.00. Muzyka z płyt gramofonowych (muzyka ludowa).
- 15.15. Przegląd komunikacyjny.
- 15.25. Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących.
- 16.05. Giełda pieniężna i komunikat dla rybaków.
- 16.10. Lekcja języka francuskiego.
- 16.30. Muzyka z płyt gramofonowych i „Silya rerum“.
- 17.10. „Polska po powstaniu styczniowym“ wygł. p. Wł. Malinowski.
- 17.35. Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.45. „O sposobach przewidywania pogody“ wygł. Mr. Zinkiewicz.
- 18.00. Koncert z płyt gramofonowych.
- 18.10. Fejleton p. Strończaka p. t. „Cygańskie wioćzgi“.
- 18.25. Koncert muzyki lekkiej.
- 18.50. Rozmaitości.
- 19.10. „W kuźnicy myśli pokojowej“ wygł. p. dr. G. Bienenstock.
- 19.25. Odczytanie programu na dzień nast.
- 19.30. Wiadomości sportowe.
- 19.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.45. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.00. Fejleton muzyczny.
- 20.15. Opera z płyt „Gloconda. W drugiej przerwie opery dodatek do pras. dziennika radiowego oraz komunikat meteorologiczny.
- 23.00. Muzyka taneczna z „Bagateli“.

Prenumerujcie Dziennik Ludowy!